

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

MARSZ. PIŁSUDSKI NA CZELE RZĄDU?

Rekonstrukcja gabinetu i zmiana konstytucji to pierwsze prace marszałka po powrocie z Madery



Marszałek Piłsudski z córeczkami i w towarzyszących mu dostojnikami po wylądowaniu w Gdyni.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Pr.) telefonuje:

Marszałek Piłsudski rozpoczął w poniedziałek normalną pracę o godz. 11.30 rano. W godzinach przedpołudniowych marszałek Piłsudski przyjął marszałka sejmu Świtalskiego i marszałka senatu Raczkiewicza. Konferencja trwała około pół godziny. Następnie marsz. Piłsudski udał się do generalnego inspektoratu armii, gdzie odbył dłuższą konferencję z premierem Ślawnikiem.

Popołudniu o godz. 5.30 marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutanta przybył do gmachu sejmu i odbył z marszałkami sejmu i senatu jednogodzinną konferencję, po czym powrócił do Belwederu. W godzinach popołudniowych odbyło się w prezydium rady ministrów posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawom bieżącym, bez udziału marszałka.

W dniu dzisiejszym powraca ze Spaly prezydent Rzplitej. W związku z jego powrotem i rozmową, którą głowa państwa niezawodnie odbędzie z marszałkiem Piłsudskim, krąży w kołach politycznych pogłoski i plotki na temat bliskiej rekonstrukcji gabinetu. Najbardziej uporcezywie utrzymuje się pogłoska, że marszałek Piłsudski stanie znowu na czele gabinetu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że marszałek zechce w jaknajkrótszym czasie załatwić definitywnie sprawę zmiany konstytucji. Wskazywałyby na to nie tylko oświadczenia posłów BB. podczas ostatniej sesji budżetowej, (pos. Hołowko powiedział między innymi, że zmiana konstytucji przeprowadzona zostanie za wszelką cenę), ale również pewne głosy z otoczenia marszałka na Madery podkreślające, że marszałek bardzo energicznie i bardzo wy-

trwale pracuje nad sprawami ustrojowymi. Ponadto nie należy zapominać, że mimo ferji wielkanocnych marszałek sejmu w imieniu komisji konstytucyjnej rozesał ankietę do profesorów uniwersytetów z prośbą o wypowiedzenie się co do projektu zmiany konstytucji.

Wobec tego, że obecny układ sił nie daje podstawy do przypuszczenia, iż mogłaby powstać kwalifikowana większość, potrzebna dla zmiany konstytucji, wielkie zaciekawienie budzi kwestja, w jaki sposób zmiana ta mogłaby być dokonana poza obecnym sejmem.

Oprócz sprawy zmiany konstytucji uwaga rządu i obozu rządowego będzie skierowana na zmiany w samorządach, których struktura i skład nie odpowiadają poglądom i koncepcjom obozu sanacyjnego.

Już jutro

Zbrodnia w magazynie mód

Oto tytuł sensacyjnej powieści, której druk rozpoczyna w dniu 1-go kwietnia r. b.

Głos Poranny

Wczorajsze konferencje p. Gliwica nie dały jeszcze pozytywnych wyników

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przybył do Łodzi b. minister Hipolit Gliwie superarbiter w zatargu kartelowym.

Superarbiter udał się do Związku Eksportowego Pol-

skiego przemysłu włókienniczego, gdzie po krótkiej konferencji z dyrektorem kartelu p. Pawłem Biedermanem rozpoczęto zasadnicze rozmowy z pełnomocnikami obu stron pp.: Geyerem, Osserem, Lachertem,

Bankwiczem, Ejtingonem, Wintrem i Cyganem.

Konferencje te trwały parę godzin, po czym dalsze obrady toczyły się od godziny 6 popoł. w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

Do godz. 8.30 wieczór żadne decyzje nie zapadły.

Wobec tego dalszy ciąg decydujących konferencji odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wczoraj późnym wieczorem po zakończeniu obrad z arbitrami odbył p. Hipolit Gliwie konferencję z dyrektorem kartelu Pawłem Biedermanem, który zaznajomił go szczegółowo z całością dotychczasowej działalności zrzeszenia producentów przedzwy bawełnianej oraz z sytuacją w przemyśle przedzwalniczym.

Komuniści i hitlerowcy

żądają odwołania dekretu o stanie wyjątkowym

BERLIN, 30 marca. (Pat.) — Frakcja komunistyczna Reichstagu zgłosiła dziś wniosek, domagający się cofnięcia dekretu prezydenta republiki o zwalczaniu wykroczeń politycznych oraz interpelację w sprawie zamiarów rządu Rzeszy w związku z tym dekretem. Równocześnie przedstawiciele frakcji komunistycznej zwrócili się do

prezydenta Reichstagu Loebe-go z wnioskiem o natychmiastowe zwołanie Reichstagu, a o ile to okazałoby się niemożliwe, o zwołanie konwentu senjorów.

Również przedstawiciele t. zw. opozycji narodowej wystąpili ostro przeciwko dekretovi prezydenta i żądają zwołania Reichstagu.

ILJA ERENBURG

Ojczyzna żołnierza Szwejka

Wrażenia z przelotnej podróży po Czechosłowacji

„Poważny i pracowity naród, wykształcony, oszczędny, dbający o porządek, rozważny i wyrachowany, ale p. zbawiony wszelkiej fantazji... (Bakunin). „Rozważny naród, łagodny, kontentujący się byle czem, ten mienny w wypełnianiu swoich zobowiązań... (Grecz).

„Dobroduszny naród, ale głu pawy i uiesmaczny... (Bielinskij).

To wszystko pisano mniej więcej sto lat temu o Niemczech. Od tego czasu wiele się zmieniło. „Kontentujący się byle czem“ naród przeżył sen o potężnym imperjum, dwie wojny, potęgę i zniszczenie. Oszczędność utonęła w bilionach inflacji, ale łagodność okazała się możliwą do pogodzenia zarówno z latami praktyk wojennych, jak i z wysiłkami pacyfistycznymi pana Noske. O Niemczech, którzy ongiś istnieli (czy też rodzili się w wyobraźni rosyjskich podróżnych), nie może już być mowy. Aby ich znaleźć należałoby może przekroczyć granicę republiki czechosłowackiej...

Nuda i umiar

Trudno zarzucić chłopom czeskim, tym wiewnym gawronem i dziedzicznym hodowcom świń, cechę szczególnej ambicji narodowej: świnie, jak wiadomo, dojrzewają wszędzie. Jednak przebiegłość i nacisk tych w całym świecie sławnych dostawców szynki praskiej okiełbany ducha tego młodego państwa; ochronili je oni przed wszelkimi wykroczeniami i ryzykanckimi posunięciami, przed wielką rewolucją i przed drobnymi rewoltami, przed nadzbyt śmiałą polityką i przed zbyt wesołym życiem. Stworzyli demokratyczną republikę i ową umiaru pełną nudę, która wyciska na Placu św. Wacława piętno rynku wiejskiego w dzień jarmarku.

Oczy czechów są wodniste i przezroczyście, nie mając jednocześnie żadnego wyrazu. Podobna się to przejeżdżającym mała rzeka, a jest również bardzo korzystna dla noklerzystów i dyplomatów. Czech nigdy nie traci głowy; jeśli nawet przy okazji imienin lub rocznicy Jana Husa wychyli on kilka kieliszków za dużo, to jednak mocno się trzyma na swych solidnych podstawach. Co go przytem ratuje? — miska pochłoniętych uprzednio knedli, czy też przyrodzone uczucie równowagi?... Oczywiście jest pijany, ale nie rozbija naczyń i butelek, nie awanturuje się; siedzi spokojnie w kwajpie i czyta jeszcze w dodatku wieczorną gazetę.

Otoczona krajami dyktatury i nędzy trwa Czechosłowacja wiernie przy liberalnych zasadach i uczeiwej grze. Obecnie przybysza dziwna czasami białe plamy w dziennikach: wiele jest rzeczy, o których pisać nie wolno. A jednak w Czechosłowacji panuje „wolność prasy“, a nawet komuniści mają swoje dzienniki. Od czasu do czasu zamyka się komunistów w więzieniach. Dopiero niedawno poeta słowacki Nowomeski odsiedział swoje. O jego książkach organy rządu wyrażają się dość pochlebnie, a jednak zamknięto go całkiem na serjo. Spróbowano jednocześnie ukarać go i poprawić. Ze względu na karę zamykano na cały

dzień jego pryczę w celi, a ze względu na poprawę zabrano mu wszystkie książki, dając mu dzieła, mające uzdrowić jego duszę. Ale nie kałowano go: Czechosłowacja jest przede wszystkim krajem umiarkowanych namiętności i skromnego chłopskiego rozumu.

Spóźniony poród

Praga jest miastem wyjątkowej obyczajności. Domy publiczne są oczywiście ukryte, a prostytucja jest jednogłośnie potępiana. Pozostają jedynie szpalty ogłoszeń w poważnych pismach — po tyle a tyle koron za wiersz, pisane charakterystycznie lakonicznym stylem depeszowym, a nacechowane pohamowaną przez wysoką taryfę ogłoszeniową namiętnością, pozostają tylko ruiny starożytnej fortecy, parki na przedmieściach, wrota w starych domach, dancingi z t. zw. pannami do towarzystwa i gabinety, romantyczny księżyc nad starym ratuszem, zmęczenie po piwie i ciężki oddech praskiego amanta.

Burżuazja czeska urodziła się z opóźnieniem, cieszy się jeszcze z narodowej niepodległości i wizyt francuskich generałów. Jej paryscy i berlińscy bracia doszli już do starych kompleksów, do pełnego wyrafinowania impotentów, do kubitycznego ślinienia się. Czeski mieszczuch przeżył się zdrowiem. Ma on gust chłopskiego gawrona ze wsi. Umie zbierać, ale do rozrzutności nie wystarcza jego fantazja. Nie rozumie, że urodził się zapóźno, że jego klasy są już zgóry przesądzone, że pomimo swych czerwonych policzek i swej oszczędności, nie może uniknąć niedalekiej zagłady. Pracuje i gromadzi. Wierzy w swoje krzepkie nogi, sądzi, że w godzinie trzęsienia ziemi te nogi uniosą go po za obszar niebezpieczeństwa. Nie pojmuje, że los jego rozstrzyga się nie na Placu św. Wacława, ale w Zagłębiu Ruhry, na ulicach Paryża, w Lancashire lub na polach Polski. Jego agonja pozbawiona jest teatralnego tragizmu: wyraża się poprostu w ograniczeniu eksportu i obiedzie rodzinnym, złożonym z trzech dań.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ze sztuki współczesnej Praga najszybciej przyswoiła sobie styl amerykański w architekturze. Wyraziła się w tem nietylcie estetyczna odwaga, ile duch oszczędności i higieny. Mieszczuch czeski buduje sobie ultra-współczesny dom. Zgadza się na prostotę i światło: nie posiada niczego do ukrywania przed światem, jest uczciwy i jasny; ani tajnych namiętności, ani nadzwyczaj skomplikowanych myśli. Natomiast do tego domu wprowadza się z podporami malomieszczanńskiej wrażliwości, z postumentami i etażerkami, z wątpliwej wartości krajobrazami i tuzinem bulwarowych powieści (najchętniej francuskich). Powieści są dla małżonki, etażerki i fotele dla gości, krajobrazy dla ludzkości. Na tem kończą się zarówno marzenia, jak i wydatki.

Realizm i rozważa tych marzeń jest wyznaczona zgóry przez proste obliczenie — przez ilość opróżnionych kuflów i połkniętych knedli. Aby zrozu-

mieć całą ograniczoność, całą specyficzność tego świata, najlepiej jest wyjechać z Pragi, gdzie jest zbyt wiele odskoków — pozostałości starej mocarstwowości, degeneracji obalonego cesarstwa, lub podejrzani fantazji, — lepiej zajrzeć do Pilzna, gdzie już samo powietrze jest gęste i gorzkie, jak piana z piwa. Jaka szpetota, jaka ciasnota, jaka regularna, monotonna, pustynna melanchoja! Słowiańska rezygnacja, przeszczeniona do średnio europejskiego klimatu i zrationalizowanego przemysłu, staje się naprawę katastrofą. To jest nietylko piwo, demokracja i nuda, to są marionetki ze wszystkimi ich tragicznymi drgawkami, trupy, uprawiające rzekomo gimnastykę, niebyt, który żwawo dymi z wielu kombinatów.

Niedobitki cyganerii

Wśród ruchliwych widzideł i obfitych posiłków mieszkają, jak cyganie, nieodpowiedni marzyciele. W Pradze żyje jeszcze cyganeria ubiegłego stulecia; poeci, którzy piszą liryczne wiersze i lykają sliwowiec, ni by brom, na uspokojenie nerwów. Mieszczuch czeski jest zbyt skrzętny i zbyt ograniczony, aby się radować z ich ostalich wybryków. Woli on kronikę sądową w dziennikach lub kawę z kremem. Cyganów o skarża o ludożerstwo, poetów — o żonglowanie słowami i o zbyteczność. Jednych i drugich wyciępa powoli, ale wprawnie, jak robactwo, które mogłoby mu przeszkodzić w błogiej drzemce.

Oczywiście o wiele łatwiej dać sobie radę z cyganami i poetami, niż z bezrobotnymi. Mimo całej oszczędności i rozważliwej piękny nowy dom zaczyna pękać. Kto jest winien? Jedni mówią: nowojorscy giełdciarze, inni — Niemcy, jeszcze inni — zagraniczni spekulanci. Winien jest ktoś obcy, bez oblicza i cech szczególnych, tak, że się można go zidentyfikować. W kawiarniach nad tuzinem dzienników sterczą żalobnicy i doremnie szukają nazwiska odpowiedzialnego winowajcy, któremu możnaby przedstawić pretensje. Wobec tego wszechy na się proces przeciwko nieznajomemu. To jest wytworne i nie obciąża, przypominając losy dowolnego mieszczanina z greckiej tragedji. Kilku pomieszanych na umyśle twierdzi wprawdzie, że nie los jest winien, ale porządek społeczny. W ten sposób podburzają oni bezrobotnych i napełniają ciche ulice czeskich miast, gdzie wąsaci żandarmi spokojnie palą swe długie cygara, widocznie zapożyczonym skądś zgiełkiem. Ale czy warto zwracać uwagę na pomieszanych na umyśle? „...Obejrzyjcie się, przecież u Niemców jest jeszcze gorzej... To już taki okres... Ale jesteśmy młodzi i przetrzymamy...“

Pacyfizm i eksport broni

Istnieje gałąź przemysłu, która nie obawia się ani kryzysu, ani sowieckiego dumpingu, ani katastrofy. Oczywiście wszyscy bywalcy kawiarniani są uznaniymi przyjaciółmi pokoju, nie

lubią ani grzmotów armat, ani defilad wojskowych. Historia austro-węgierskiej monarchji nie minęła bez śladu — pozostawiła ona posmak nieuniknionych porażek, ducha sympatycznego niedbalstwa i lekką ironję na widok rozmaitych sztandarów. To wszystko prawda i czesi są duszą i ciałem za pokojem. Jest to sprawa intymnych przeżyć i uprzejmych pogawedek na wybrzeżu Genewskiego jeziora. Ale przecież człowiek nie żyje tylko liryką — fabryki broni są ważnym czynnikiem w gospodarce. Każdy kraj ma swoją misję historyczną — czesi dostarczają będą innym narodom notorycznych przyjaciół pokoju, nieuniknionych członków wszystkich komisji dla spraw rozbrojenia. To jest jeden artykuł eksportowy. A drugi?... Drugim niechaj będzie broń i amunicja.

Zresztą gdy oficjalnie Czechi chcą się pozatem zaprezentować z najlepszej strony, to eksportują, prócz milujących pokój dyplomatów, również zdobyte estetyczne: fotografie nowych dzielnic Pragi i dzieła Karola Capka. Niestety ani jedno, ani drugie nie może wzbudzić zachwytu ponurych Europejczyków, którzy mają sami swoje domy i swoich Capków. Trzeba nolens volens korzystać z usług „młodszych braci“: narodowe kostjomy chłopów słowackich wywożone są zagranicę razem z pieśniami karpaccich pastery, które są dość odpowiednie, aby wywołać zdumienie w Londynie i w Paryżu. Jest to nietylko propaganda, nietylko wystawy, koncerty i reklamy dla zwabiania turystów, jest to również symptomat nieuniknionego procesu — pustynności i umiłowanie pracy Pragi lakule wstrząsu powiewu wiatru zewnątrz, fantazji i zachwiania równowagi przez naród, pokrewny krwią i językiem, a obcy duszą. Słowacy muszą być oświeceni i zorganizowani, ale jakże nie marzyć, przynajmniej w tajemnicy, o ich oszalałymi czech zdolnościach wywierania wpływu?...

Niespokojne synkopy

W zwykłą gamę ulic, w tę gamę pracy i nudy wkradają się czasami całkiem nieodpowiednie synkopy. Jakis niepokój zaczyna oparowywać Pragę. Wejścię między pagórki, starannie od powietrza odgródzone miasto zaczyna drżeć, zanim pokojone nagłym porywem wiatru. Kto zawinił ten przeciąg, to przewartościowanie zdawało się niewzruszonych wartości, owo niespodziewane

Obfita piana,

którą wydaje mydelko do zębów O D O L — czyści gruntownie zęby i nadaje im olśniewającą białość.

Mydelko O D O L jest przyjemne w użyciu i nie drażni dziąseł.



zdegenerowanie, które skłania flegmatycznego zwolennika po koju do przerzucania kilkudziesięciu dzienników?

W ciągu stulecia z okładem dojrzała czeska inteligencja między niemiecką solidnością i rosyjskim niepokojem. Ten ostatni był jej dostarczony codziennie w postaci zwykłych, starannie wydawanych książek, które na pierwszy rzut oka przypominały najświetniejszą powieść. Brak umiaru i chaos uczuć mieszał młodych mechaników, kielbasarzy i piwowarów. Poza tem kryła się w tem jeszcze walka o narodową niepodległość i nieunikniony sentymentalizm. Po utworzeniu własnego państwa ten import niepokoju stał się nietylko nie potrzebny, ale i niebezpieczny, tembardziej że Rosja od poszu kiwania „prawdy“ przeszła do szeregu bardzo konkretnych eksperymentów. Zamiast rosyjskiej „przestrzeni i szerokiego gestu“ zaczęto częstować Czechów angielskim „takterem“ i francuskim „rozumieniem u miaru“.

Pałac ze szkła i aforyzmów

Ale gdzieś w głębi zachowało się zamglone wspomnienie jakiegoś niezadowolenia. Kornek stało przyszło na myśl przedziwnie uprzejme tradycje gołym cyfrowym z gazet, symptomatami rosnącego kryzysu, uporeczywości piatiletki i gadania o majaczej wybuchnąć wojnie? Nie filozofom i nie poetom, o nie! Uczyniła to дума Czechosłowackiej, szewe Baťa. Zbudował on na Placu św. Wacława pałac w najnowocześniejszym duchu, pałac ze szkła i własnych aforyzmów. Nietylko obawa on ludzkość, ale ją również poucza. M. in. wywiesił następujące polecenie: „Nie czytajcie rosyjskich powieści — kradną wam one radość życia“. Nie jest to oczywiście krytyka literacka, ale konieczne ostrzeżenie — gdy się ludzie dość naczytają podejrzanych książek, mogą dojść łatwo do zupełnego zaprzeczenia wszystkich ideałów młodej republiki, mogą stracić wiarę w świętość demokracji i, co gorsze, w solidność Baťy, który, poza aforyzmami, fabrykuje również obuwie.

Nie Benes i nie Capek powinni po tamtej stronie granicy reprezentować rządzące Czechy, a wielki, wszechwładny Baťa. Jego nazwisko widnieje na każdym płocie, na każdej ścianie, na każdym kościele, nawet na wierzchołkach gór. Pobit on niemieckich i francuskich konkurentów. Obuwa nie tylko afrykańskich murzynów, ale niewątpliwie również australijskie kangury. Dostarczał wprawdzie buty dla austrjackiej armji, ale któż będzie myślał o przeszłości, kto nie uzna w Baťcie żarliwego patrioty, oca swego narodu? Na każdym kroku spotyka się człowieka z fotografjami, na których głowa republiki ścisła rękę panu B., który posiada olbrzymie dochody i sławę światową, a w chwilach wolnych od zajęć tworzy, wierszem i prozą, aforyzmy na temat narodowej oszczędności i radości z

(Dalszy ciąg na str. 3-0j)

Jak płynął marsz. Piłsudski na kontrtorpedowcu „Wicher“ z Madery do Gdyni

Rozmowa z dr. Woyczyńskim

Dopiero obecnie po powrocie marsz. Piłsudskiego do Warszawy dowiedzieć się można szczegółów jego podróży morskiej z Funchalu do Gdyni. Oczywiście najlepsze źródło informacyjne to lekarz przyboczny płk. dr. Woyczyński, który przez cały czas nie odstępował marszałka

Dlaczego marsz. Piłsudski opuścił Madere

— Marzec był na Madrze fatalny. Wiatry i deszcze tak dokuczyły marsz. Piłsudskiemu, że tylko wyglądał chwili wyjazdu — mówi dr. Woyczyński.

Wprawdzie uważałem, że jest jeszcze na powrót trochę za wcześnie ze względu na panującą w Polsce chłody, gdy na Madrze było przynajmniej 15 st. ciepła, ale marszałek Piłsudski chciał koniecznie święta spędzić z rodziną.

— „Wicher“ w drodze na Madere przeszedł taką burzę w zatoce Biskajskiej, że oficerowie marynarki chcieli marsz. Piłsudskiemu odradzić podróżę morzem. Na nic się to nie zdało.

— „Ja wam tak zachęcam, że wszystko będzie dobrze“ — rzekł marsz. Piłsudski.

I dotrzymał słowa — mówi z uśmiechem dr. Woyczyński.

— Na dzień przed odjazdem wypogodziło się i morze uspokoiło się. W Biskajskiej zatoce cisza, jakby kto rozlał oliwę. La Manche i morze Północne — spokojne. Tylko w Cherbourgu mieliśmy nieprzyjemną mgłę. Dodajmy, że po odjeździe na Madere nazajutrz rozszalała burza.

— Kiedy mineliśmy kanał Kiloński i wyszliśmy na Bałtyk

marsz. Piłsudski z uśmiechem czekał do mnie:

— No, doktorze, teraz przystają czarować morze. Niech pan wreszcie trochę pochloruje.

— Około 12 w nocy, kiedy położyłem się spać, zaczął nas mocno kołysać.

— Po kajucie rozpoczął się wesół taniec waliz i różnych drobiazgów pozostawionych na stołach. Tej nocy spałem źle, a marsz. Piłsudski zrana wstał pierwszy przedemną, co mu się nigdy nie zdarzało.

— Marszałek Piłsudski znowi podróż morską doskonale. Narzekał tylko na brak ruchu, gdyż na pokładzie kontrtorpedowca nie bardzo jest gdzie spacerować. — W miarę podróży robiło się coraz zimniej. Miałem prawdziwy kłopot, gdyż marsz. Piłsudski nie chciał słyszeć o włożeniu swetra. Spacerował cały czas w samej kurtce. Dopiero na Bałtyku ubrał się w płaszcz.

Kiedy marszałek stracił humor

— Kiedy wreszcie po kilku miesiącach ujrzałem w oddali światła Warszawy rozrzewniłem się trochę, opowiada płk. dr. Woyczyński. Marszałek za to tracił widocznie na humorze

— Czemu się doktor tak cieszy? Co w tej Warszawie czeka nas przyjemnego. Same kłopoty! — mówił marszałek.

— Wypoczynek na Madrze — mówi dr. Woyczyński — bardzo był potrzebny i zrobił znakomicie. Marsz. Piłsudski opalił się, uspokoił ostatnio bardzo stargane nerwy i nawet trochę przytył. Wraca pełen młodzieńczej energii.

Ojczyzna żołnierza Szwejka

(Dokończenie)

ciowej, odcisków i szkodliwości komunizmu. Jest mędrcem, wodzem, prorokiem.

W dusznych podwórzach

Dla starej Pragi pozostaje ostatnie schronienie, dla tej Pragi, która sceptycznie zapatruje się na wszelkie prorocstwa i aforyzmy. Tą ucieczką jest śmiech niezłomny, rubaszny śmiech żołnierza Szwejka, który nie fabrykuje dewcipów, nie drwi, a który potrafi tylko jedno — przeciwstawić kłamstwu i mądrości panującego świata swoją cudowną głupkowatość. Ten humor trudno zrozumieć po za Pragą: działa ona, jak trick literacki, wprawia w zakłopotanie przez swoją prymitywność. Ale w starym mieście istnieje cały szereg przechodnich domów i podwórek. Mieszkają tam wysłużeni pisarze, rzemieślnicy, ulicznicy sprzedawcy gorących parówek, kowale bez koni i zaplączeni katarzyniarze. Na tych podwórkach znajdują się malutkie knajpki znane jedynie najbliższym sąsiadom. W jednej jakiś spryciarz pokazuje swym przyjacielom niezbyt ekompikowaną sztukę magiczną; w innej jakiś „wstawiony“ jezomość go-

dzinami wpatruje się w ścianę, na której wiszą relikwie przeszłości: połyskujące cyfinary i brożki. Dusza Pragi nie leży na powierzchni, w zbyt uroczystym Burgu, gdzie jedni cześć przygotowują plany małej senty i najbliższe przemówienie nie pacyfistyczne, niema jej również w przepysznych alejach, oo których spacerują czwelnicy Capka usiłując sobie nawzajem wmówić, że znajdują się częściowo na Polach Elizejskich, a częściowo na Piccadilly. Dusza Pragi znajduje się w tych ponurych, ciemnych podwórkach. Tutaj czytowane są również gazety; czytają je i kpią z nich. Poczciwy żołnierz Szwejk przypomina sobie jeszcze bardzo dobrze komunikaty sztabu generalnego zmarłej monarchii: „Wszystkie ataki odparto, posuwamy się wciąż naprzód“... Szwejk posiwiał i postarzał się, ale nie odzwyczaił się od śmiechu. Przysłuchuje się: „Przewycięzimy kryzys, odwagi, wytrwałość, cierpliwości“... Nie sprzecza się. Nie uczy, bo przecież jest tylko głupkowskim żołnierzem Szwejkiem. Wtrąca jedynie potakująco „to się uśmieć można“... I rozlega się żywy, niezależny śmiech — gwarancja życia i dzielnej samoobrony.

Rozmowa z kom. Morgenszternem

Kontrtorpedowiec „Wicher“ — sino - stalowa sylweta w obramowaniu różnokolorowych chorągiewek. Na maszcie u góry — białe - czerwona bandera wojenna. Na przodzie duża flaga: zgięte ramię rycerza z krzywą szablą w dłoni — znak ministra spraw wojskowych.

„Wicher“ zdaleka wygląda jak statek powracający z podbiegunowej wyprawy — cały w szronie i lodzie.

Dowódca „Wichru“ niezwykle uprzejmie wita przedstawiciela prasy. Kom. Morgensztern ma dalekie koligacje rodzinne ze Szwecją. Ma krzyż Virtuti. — Prowadzi na tył statku. Po słomych schodach schodzimy głęboko w dół.

Z niewielkiego korwiarzka — na prawo jedna kabina, na lewo druga.

Weale nie taka mała, jakby się można było spodziewać. Wokoło ściany — kanapka skóra kryta. Niewysoka szafka i silnie wrośnięty w podłogę stół — to całe umeblowanie. Na kanapie kilka skórzanych, miękkich poduszek.

Marszałek zadowolony

Dowiaduję się o pobyt marszałka na „Wichrze“.

Dowódca „Wichru“ zastanawia się chwilę, poczem opowiada.

— Zdaje mi się, że pan marszałek jest zadowolony z podróży. Mówił, że było mu wygodniej niż w pociągu. Pan chce zapewne wiedzieć, jak pan marszałek spędzał czas? A więc tak:

Wstawał między godz. 9 — 10. Ubrał się, ruszał zaraz na kapitański mostek i wypytywał się szczegółowo o sytuację nawigacyjną. Interesował się wszystkim.

Nie bardzo tylko lubił, jak się mówiło terminami z języka morskiego. Śmiał się, iaki to dziwaczny język.

Wizyty na kapitańskim mostku trwały zawsze dłużej. Potem

Zamknięcie Australii dla wszelkiej imigracji

SYDNEY, 30 marca. (PAT). — W artykule p. t. „Ograniczenie wjazdu cudzoziemców do Australii“ „Sydney Morning Post“ donosi, że Ministerstwo Federalne zdecydowało powstrzymać wszelką emigrację cudzoziemców do Australii aż do czasu, gdy ekonomiczny stan kraju polepszy się o tyle, by mógł zezwolić na cofnięcie tej decyzji. Na zasadzie tej decyzji emigracja z Polski jest również całkowicie wstrzymana, podobnie jak emigracja z Grecji, Estonii, Czechosłowacji, Italii. Nie podlegają temu ograniczeniu żony i dzieci osób, mieszkających obecnie w Australii.

8 maja

sesja rady ligi

GENEWA, 30.3. (PAT) — Donoszono, że 63 sesja rady ligi narodów otwarta zostanie w Genewie nie 11 lecz 8 maja r. b.

Obrady 3 sesji komisji studjów nad unją europejską rozpoczną się w Genewie w piątek.

marszałek spacerował czas jakiś po pokładzie i wracał do kabiny, gdzie czytał albo pracował do obiadu.

Obiad jadalimy wspólnie w tej oto kabine. Była to godzinka pogawędki.

Anegdoty

P. marszałek był zawsze w doskonałym humorze.

Opowiadał anegdotki, sam ich lubił słuchać. Ogromnie mu się naprzykład podobała anegdotka o Angliku, który wpadł ze statku do morza. Widzi, że płynie ku niemu rekin. Wymuje przeto z kieszeni jedyną broń — nóż i szkuje się do obrony. Rekin widząc to rzecze: — Fe! Dżentelman do rwy zabiera się nożem?!

Śmiał się serdecznie marszałek z tego dżentelmana, który dał się polknąć.

Po obiedzie marszałek chwilę odpoczywał, przeważnie na pokładzie, poczem znów szedł do swej kabiny pracować.

Kabina marszałka

Kabina tej samej wielkości. Pod ścianą stoi łóżko wbudowane w podłogę, bardzo wysokie — jakiś metr od podłogi. Naprzeciw, między dwoma okienkami, duże biurko, na którym jeszcze stoi wazonik z egzotycznymi jakimiś kwiatami z Madery. Obok łazienka.

Wskazując na łóżko komandor mówi:

— Kazałem w Cherbourgu sklecić dla pana marszałka schodki do łóżka, bo jakżeż tak wysoko wdrapywać się na posłanie. Wieczorem marszałek bardzo się o to gniewał i zaraz kazał schodki usunąć. Jeszcze mi nazajutrz rano wypominał.

Rozpytuje o przebieg podróży.

— W tę stronę, na Madere — opowiada komandor — podróż mieliśmy fatalną. Kilka razy trafialiśmy na sztorm i trzeba było ciężko walczyć.

Ludzie na pokładzie mieli wodę po kolana. Przechylił statku dochodziły do 45 stopni. — Ciężko było, bardzo ciężko.

Marszałek Piłsudski zadziwił nas wszystkich jakąś przedziwną intuicją w przepowiadaniu pogody. Można było wierzyć, jak w barometrze.

Raz przy obiedzie spytaliśmy skąd te dziwne zdolności. Pan marszałek wskazał na swoje brwi gęsto wrośnięte i Homaczy, żartobliwie:

O pogańskich prorokach

— Widzicie takie brwi mieli pogańscy kapłani na Żmudzi? Ja jestem potomkiem czarodziei. Znam się trochę na magii, przepowiadaniu nógod i wróżbach...

I śmiał się serdecznie. Ostatniego wieczoru pan marszałek oświadczył:

— A dziś w nocy będzie źle. I rzeczywiście najgorsza była ta noc na Bałtyku. Rzuciło nas mi strasznie.

— Czy marszałek chorował?

— Nie, ani razu. Znosił podróż nad podryw doskonale. Na wól pokpiwał ze swych towarzyszy podróży, kiedy im się na chorowanie zbierało.

Humor nie opuszczał marszałka nigdy. Raz tylko zachmurzył się, gdy mu zameldowali radjodepeszę, iż go oczekuje bardzo ceremonjalne i uroczyste powitanie w Cherbourgu.

Ciężki egzamin

Radby człowiek o wszystko dalei wypytywać, tem więcej, że dowódca „Wichru“ na wszystko odpowiada uprzejmie ale znów spoglądam na zineczkę nie oczy, zaczerwienione po nieprzespanej nocy i przynomnam sobie:

— Tej nocy było bardzo ciężko... Cały czas walił na nas silny Nord.

„Wicher“ zdał bardzo ciężki egzamin. Przeciwny promień działalności kontrtorpedowca można hojnie liczyć na jakieś 1000 mil. „Wicher“ przebył 4.800 mil.

Bilet do kina
lub
cenną książkę

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, dnia 31 marca

wpłaci prenumeratę za miesiąc kwiecień

do administracji

**„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.**

Wojna o Dreyfusa

rozgorzała z niesłychaną zawziętością w Paryżu

Bomby łzawiące i kocioł muzyka.-Starcie policji ze studentami.-Awantury do 4 zrana.-Samosąd na scenie.-Dyr. teatru zrezygnował

PARYŻ, 30 marca. — Dramat „Sprawa Dreyfusa”, wystawiony przez teatr „Ambigu”, stał się znów powodem burzliwych zajęć na ulicach Paryża.

Noc z soboty na niedzielę minęła pod znakiem masowych manifestacji młodzieży uniwersyteckiej.

Na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia, kordony policji zajęły wszystkie wejścia do teatru. Wchodzących legitymowano, niektórzy z widzów byli poddawani rewizji osobistej.

Zaledwie uniosła się kurtyna z galerji rzucono na scenę kilka bomb, które eksplodowały, napełniając salę cuchnącym dymem.

W teatrze wynikła panika. Kilka kobiet zemdlalo.

Widzowie z parteru zaczęli gwałtownie kaszlać, kichać i za lewać się łzami. Jednocześnie z wyższych pięter rozległy się protestacyjne okrzyki studentów.

Mimo natychmiastowego przerwania przedstawienia, młodzież uniwersytecka nie zaniechała dalszych manifestacji. Aktorem, opuszczającym teatr, zgotowano kocioł muzyka. Wtedy wystąpiła policja, atakując studentów pałkami gumowymi.

W odpowiedzi na to, manifestanci okupowali kilka pobliskich kawiarni i restauracji, skąd wyruszyli do kontrataku, uzbierani w powylamywane nogi stolowe.

Opodał Porte St. Martin rozegrała się formalna bitwa.

Ruchami policji kierował sam prefekt Paryża, p. Chiappe. W potyczkach z policja brały udział tysiące studentów przybyłych samochodami z dzielnicy łacińskiej.

Podczas awantur, trwających do godziny 4 rano, zdarzył się godny ubolewania wypadek. Gdy na miejsce rozruchów zjechał autem wiceprefekt policji p. Marchand, ubrany po cywilnemu, policjanci, wzięwszy go za manifestanta,

urządzili tak zwany „passage au tabac”, czyli „zabawę w od-pychanego”.

Skutek był taki, że wiceprefekta odwieziono karetką sanitarną do szpitala Hotel-Dieu.

Po rozpedzeniu manifestantów, policja patrolowała okolicę do świtu. Spodziewane są dalsze awantury.

PARYŻ, 30 marca. (Pat.) — W czasie dzisiejszego porannego przedstawienia „Sprawy

Dreyfusa” członkowie ligi b. kombatantów - pacyfistów pochycili jednego z manifestantów, wprowadzili go na scenę i ukarali go dotkliwie: sekretarz ligi pozostaje pod zarzutem zadania wzmiankowanemu manifestantowi ran i ran.

Przed wieczornym przedstawieniem widzowie, zdążający do teatru grupami, byli poddawani przez odpowiednie władze rewizji;

kobiety musiały otwierać swe

torebki, mężczyźni rewidowano dokładniej. Tych, którzy protestowali przeciwko rewizji, nie dopuszczono na przedstawienie. Dyrektor teatru powiadomił autora sztuki Richepina, że sztuka jego będzie w dniu jutrzejszym zdjęta z afisza.

Richepin wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji, zaznaczając, iż

starać się będzie o wystawienie „Sprawy Dreyfusa” w innym teatrze w Paryżu.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu bilansowym z dnia 29 marca r. b. wkradła się omyłka w brzmieniu firmy, zamiast:

Gdański Bank Handlowo-Przemysłowy

Sp. Akc. w Gdańsku, Oddział w Łodzi

wydrukowano mylnie: **Gdański Bank Przemysłowo-Handlowy.**

Próba „Anschlussu” celnego

rozpatrywana będzie na najbliższej sesji ligi

Niemcy trwają na swem dotychczasowym stanowisku

WIEN, 30.3. (PAT) — „Der Morgen” dowiaduje się, że z powodu mowy Brianda, wygłoszonej w senacie, nastąpiła wczoraj telefoniczna wymiana zdań między Berlinem a Wiedniem. Dr. Schober zaproponował, by na wywody Brianda odpowiedział Curtius, ponieważ Briand skierował swe uwagi przede wszystkim pod adresem Niemiec. Na dzisiejszym ogólnym przyjęciu dyplomatycznym przedstawił dr. Schober swe stanowisko w kwestji unji celnej. „Der Morgen” dowiaduje się, że w myśl porozumienia obu rządów dr. Curtius w mowie swej, wygłoszonej w formie u-miarkowanej i uprzejmej, nie zej-dzie jednak z zajmowanego dotychczas stanowiska.

LONDYN, 30.3. (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin minister spraw zagranicznych Henderson, odpowiadając na zapytanie w

sprawie unji celnej austriacko - niemieckiej oświadczył m. in., że poinformuje sekretariat generalny ligi narodów o swym zamiarze podjęcia na najbliższej sesji rady ligi narodów dyskusji nad zgodnością projektowanego układu z zobowiązaniami, nałożonymi na Austrię w protokole z r. 1922.

Jeżeli się ujawni chęć skorzystania z opinii trybunału haskiego, minister poprze taki wniosek. Rząd austriacki byłby naturalnie zaproszony do wzięcia udziału w tej dyskusji. Minister zadowolony jest, że rząd austriacki wyraził zgodę na udział w obradach i ma nadzieję, że rada ligi będzie mogła stwierdzić, że rokowania niemiecko - austriackie nie posuną się na-przód z uszczerbkiem dla normalnej przyjaznej atmosfery na radzie ligi. Zdaniem mówcy rada ligi stanowi forum przede wszystkim odpowiedniej dla przeprowadzenia dyskusji nad legalnością projektowanego układu.

Po przemówieniu Hendersona za brał głos sir Austin Chamberlain.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Skek samobójczy zrujnowanego fabrykanta

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych popełnił samobójstwo fabrykant łódzki, Jakub K., lat 38, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 20. K. wskutek kryzysu gospodarczego znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej. Na dzień dzisiejszy została mu wyznaczona licytacja za niezapłacone podatki. Doprowadzony do rozpaczki zrujnowany fabrykant wyszedł na balkon na drugim piętrze, rzucił się na bruk, doznając złamania obu nóg i ciężkich obrażeń cielesnych. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Poznańskich w stanie bardzo ciężkim. (a)

aprobuje całkowicie poglądy min. Hendersona.

LONDYN, 30.3. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin minister spraw zagranicznych, odpowiadając na zapytanie zaznaczył, iż metoda i czas wybrany przez Austrię i Niemcy w celu udzielenia informacji, dotyczących unji celnej wywołały liczne komentarze, jako że metoda ta była tego rodzaju, iż mogła wzbudzić podejrzliwość i obalić korzyści jakie przedstawiały wymiany zdań na zebraniach genewskich i na innych konferencjach międzynarodowych między przedstawicielami poszczególnych rządów. Henderson zaznaczył, iż Austria i Niemcy przyjęły punkt widzenia, iż propozycja ich uczynio na została zgodnie z protokołem genewskim z r. 1922.

Niewypłacalna Australia



Lang, socjalistyczny premier australijskiego państwa związkowego, New-South-Wales, zakomunikował Londynowi, że państwo jego nie zapłaci przypadającej w dniu 1 kwietnia raty procentów i amortyzacji pożyczki.

Odezwa chłopska skonfiskowana w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym komisariat rządu miasta Warszawy skonfiskował odezwę zjednoczonych stronnictw chłopskich.

Powodzenie

Powodzenie. Oto słowo, które elektryzuje tłumy. W pogoni za nim żyją wszyscy. Każdy, któremu się ono uśmiechnie, jest przedmiotem podziwu i zazdrości, wielu staje się bożyszczami tłumów.

Jedni zdobywają powodzenie, gdy ot uśmiechnął się im los; inni osiągają je długą i żmudną pracą.

Osiągnąć powodzenie w dziedzinie przemysłu, jest najtrudniej. Jest ono zależne od splotu warunków i okoliczności, które często niszczą najmożliwsze wysiłki.

Specjalnie ciężki dla przemysłu był okres powojenny, tem cenniejsze jest powodzenie zakładów Citroen, założonych właśnie w tym okresie.

Rezultaty, osiągnięte przez Andre Citroena, to zwycięstwo pewnej idei, a mianowicie idei popularyzacji automobilizmu w Europie.

Po wojnie życie potoczyło się zawrotnym tempem — należało więc dostarczyć społeczeństwu środka, aby się w tym rytmie utrzymać. Tego właśnie dokonał Andre Citroen. On pierwszy w Europie zaczął produkować samochody seryjne. 30 samochodów dziennie produkowały zakłady Citroen w roku 1919.

W niespełna lat dziesięć wynosi produkcja dzienna 600 samochodów. Wraz ze wzrostem produkcji podnosi się jej jakość, lecz nie kosztem cen, które wprost przeciwnie są obniżane, lecz tylko dzięki coraz lepszej organizacji, zastosowaniu najnowszych metod i środków technicznych.

Najwyższą wartość za najniższą cenę, oto najlepsze określenie dla ostatnich modeli Citroen.

Dziś samochody Citroen panowały wszystkie rynki świata, a troskliwa opieka zakładów Citroen nad swą klientelą zdobyła im olbrzymie rzesze przyjaciół i zwolenników.

Cała Europa jest pokryta siecią fabryk Citroen, które z pożytkiem dla ludności popularyzują automobilizm oraz rozkładają troskliwą opiekę nad licznymi posiadaczami samochodów Citroen. Fabryki takie istnieją w Anglii, Belgii, w Danii, w Niemczech, we Włoszech, Portugalii etc. etc. Rok temu powstała taka fabryka również w Warszawie.

Powodzenie, jakim samochody Citroen cieszyły się w Polsce od wielu lat, opierało się na ich nieprzeciętnej wartości. Teraz zaś opiera się także na korzyściach, jakie zapewnia warszawska fabryka Citroen oraz oparta o nią specjalna organizacja sprzedaży i obsługi.

Niskie ceny, dogodny warunki spłat, wzorowa i tania obsługa, oraz tanie części zamienne, zapewniają samochodowi Citroen uprzywilejowaną sytuację na rynku polskim, której wyrazem była wysoka cyfra sprzedaży, osiągnięta w roku 1930, t. j. w pierwszym roku działalności warszawskiej fabryki Citroen.

Dźwiękowe Grand Kino

Ostatnie 2 dni!

Wielki program humoru, śmiechu i dowcipu! W ciągu 2-ch godzin bez przerwy bawić będą publiczność: Kapitałna para komików Stan Laurel i Oliver Hardy w niezwyklej komedji erotycznej

„Nocna Eskapada”

Fenomenalna trupa psów pod wodzą reżysera RENFRO w rewelacyjnym filmie

„PSI TRÓJKĄT”

(ze słynnej serii „Mówiące Psy”) Zdrada, miłość, zabójstwo i sąd psi.

NASZA BANDA

Znakomity zespół „CUDOWNYCH DZIECI”

Wesoła rewja kolorowa „PIRACI”

Najnowsze przeboje muzyczne.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni o godz. 10.15, w niedziele i soboty o g. 12 w pol., ostatni o godz. 10.15 w. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Marna rosyjskiej rewolucji

Wojna polsko-sowiecka widziana z tamtej strony frontu

W swoim czasie ogłoszone były w związku z ostatecznym ustąpieniem Cziczierina z urzędu sowieckiego komisarza spraw zagranicznych — wspomnienia jednego z pierwszych współpracowników pierwszego sowieckiego ministra spraw zagranicznych — Michała Ansky'ego o rosyjskim arystokracie — orędowniku sowieckim na terenie międzynarodowym. Dziś zamieszczamy rozdział wspomnień tegoż Ansky'ego, rozdział, dotyczący odcinka wojny polsko-sowieckiej, rokowań pokojowych i traktatu w Rydze. Po wspomnieniach przewodniczącego delegacji polskiej, p. Dąbskiego o traktacie ryskim zainteresują z pewnością naszych czytelników także uwagi o stronie drugiej, uwagi miejscami wręcz rewelacyjne, pod każdym zaś względem niezwykle ciekawe, jakkolwiek miejscami przesadzą oczywiście tendencją i przesadą. (Redakcja).

Poraz dziesiąty ponawia się dzień, w którym zawarto w Rydze pokój między Sowietami a Polską, ów pokój ryski, który ustabilizował dzisiejsze granice Unji sowieckiej i położył kamień węgielny pod nowy okres rozwoju europejskiego wschodu. Wraz z pokojem w Rydze zakończyły się pierwsze lata bolszewickiego regimenu, okres t. zw. komunizmu wojennego. Okres ten wypełniony był nieustannymi walkami na licznych frontach wojny domowej, jak i zewnętrznej.

Stanowisko, jakie rząd sowiecki zajmował wobec grożących ze wszystkich stron niebezpieczeństw wojny, było nawskroś defenzywne. Taktyczno-polityczne górowanie Lenina w stosunku do jego przeciwników wojennych znalazło wyraz w ukutym wtedy słowie: „Ofenzywie wojennej nieprzyjaciół przeciwstawiamy naszą ofenzywę pokoju”.

Lenin nie mówił o pokoju, ponieważ był pacyfistą i nienawidził wojennego rzemiosła. Nie, jeśli sądził, że krwawymi środkami wojennymi służyć można sprawie rewolucji światowej, nie zwlekał ani chwili, by przeciwnika, — jak to sam pewnego razu powiedział — „wymacać ostrzami bagnetów”. Ten fanatyczny rewolucjonista posiadał zimny mózg, a obok najtwardszej, dogmatycznej nieustępliwości, był równocześnie największym oportunistą w praktyce. Gotowość jego, by z przeciwnikami, którzy podbili całą Syberję, Ukrainę, wielkie części Rosji zachodniej i północnej, zawrzeć rozejm pokojowy na podstawie tego nieprzychylnego położenia wojennego, pojęto przez jego przeciwników jako dowód rozpaczliwej sytuacji rządu sowieckiego. Lenin natomiast zmierzał tylko do tego, by uzyskać pauzę i wytchnienie, a potem front nieprzyjacielski rozsadzić od wewnątrz. To niedocenywanie musieli przeżywać Lenina w wojnie domowej później odpokutować jako własną zagładę.

Także Piłsudski uważał oświadczenie Lenina o ofenzywie pokoju za oznakę słabości. I bez wojny mógłby niemal otrzymać te same terytorjalne ustępstwa, jakie w rok później przyniósł mu pokój w Rydze. Marszałek sądził jednak, że bez trudu, w marszu paradnym zajął całą Ukrainę i latwo urze-

czywistnieć będzie mógł swoją ideę — marzenie — wielką Polskę od morza Bałtyckiego, aż po morze Czarne. — Prowadzona przez Piłsudskiego wojna doprowadziła nowopowstałe państwo polskie tuż nad brzeg zagłady. Nie nadarmo nazywają polscy dziejopisarze szczęśliwym dla Polski zwrot w wojnie „Cudem nad Wisłą”. W rzeczywistości Polskę uratował nie cud, ale pomyłka w rachubach Lenina.

W komisariacie spraw zagranicznych, w „Narkomindel” znalazła proklamowana przez Lenina polityka zapalonych stronnika w osobie Cziczierina. Ze wszystkich przywódców sowieckich owego czasu był Cziczierin może najbardziej nieprzychylny wojennym hasłom. Kiedy fale rewolucji wyniosły go na wysokie stanowisko komisarza ludowego spraw zagranicznych widział, że przeciwstawia się wielkiemu wrogiemu światu europejskiemu. Sądził jednak, że w najbliższym czasie uniknąć da się wojennego starcia i uważał się za szermierza i orędownika ideal równoczesnego pokojowego bytu dwóch z gruntów rozmaitych politycznych i społecznych porządków: sowiecko-rosyjskiego i zachodnio-europejskiego.

Było to w krótki czas po rozpoczęciu konferencji pokojowej w Wersalu, kiedy Cziczierin widocznie poruszony, zaszedł do oddziału prasowego w komisariacie spraw zagranicznych, oddziału, którym kierowałem wtedy. Cziczierin rzekł do mnie: „Nie będzie mnie w najbliższych dniach. Jadę z Leninem do Petrogradu, by odbyć wstępny konferencję pokojową z człowiekiem zaufania prezydenta Wilsona”.

Podróż Cziczierina trwała dwa dni. Trzeciego dnia zjawił się w dobrym humorze w urzędzie spraw zagranicznych. Oczy jego mrugały zadowolone poprzez okulary, cienkie jego włosy i drobna jego ruda bródka zaczesane były starannie — oznaka wewnętrzznego spokoju. Dowiedziałem się, że wysłannikiem Wilsona był mr. Bullit, którego prezydent Stanów Zjednoczonych wysłał do Lenina poufnie, bez wiedzy reszty uczestników konferencji pokojowej, by wysondować możliwość zawieszenia broni między walczącymi partjami w rosyjskiej wojnie domowej. Ro-

kowania Lenina i Cziczierina z Bullitem nie trwały długo. Ku zdziwieniu amerykańnika, który przygotowany był na jaknajwiększy opór ze strony przywódców sowieckich, oświadczył Lenin gotowość zawarcia z białymi armiami rozejmu.

Epizod ten znany tylko przez niewielu miał na skutek to, że prezydent Wilson po sprawozdaniu m-ra Bullita przeprowadził u mocarstw w Wersalu plan specjalnej konferencji w celu pacyfikacji Rosji. Wysłana z Wersalu do rządu sowieckiego i do wszystkich rządów białych — Koczaka, Denikina etc. — propozycja, by zebrać się na Wyspach Książęcych na morzu Marmara dla konferencji pod przewodnictwem Wilsona, sprowadzić można bezpośrednio do rokowań wstępnych Lenina i Cziczierina z Bullitem. Plan rozbił się potem wskutek oporu rządów białych, które nie chciały zasiąść z bolszewikami do jednego stołu.

Po niedojściu do skutku rozejmu rozpoczęła się wojna domowa z większym jeszcze rozgoroczeniem. Późnym latem 1919 zbliżyły się armje białe w zwycięskim pochodzie ku Moskwie. Ciężki koszar zawiał nad czerwoną stolicą. Niebezpieczeństwo było wielkie. Bucharin mówił głośno o ostatniej zbliżającej się godzinie rządu

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Ford-sportowy
w cenie zł. 2500
sprzedam
Wiadomość tel. 101-04 702

Szczątki samolotu „Savoia 64”
na którym zginęło trzech najwybitniejszych włoskich lotników z Maddaleną ra czele.

sowieckiego. Litwinów powiedział nerwowo: „Zostaniemy przy życiu, jeśli przetrwamy ten miesiąc”. Miał rację.

Wojna z Polską, jaka wybuchła wiosną 1920 roku była dla Cziczierina kłopotliwym ciosem. Bronił się przeciw tej wojnie wszystkimi siłami. W niezwykle ostry sposób zjechał ówczesnego redaktora naczelnego oficjalnego pisma „Izwestije”, Stekłowa, kiedy ten ogłosił artykuł szczujący przeciwko Polsce. „Wojna z Polską” — wołał Cziczierin w najwyższym wzburzeniu — „byłaby dla nas teraz nieszczęściem, być może i katastrofą. Musi się pan wystrzegać drażnienia Polaków”.

Po pierwszych sukcesach w wojnie nastąpił niepomyślny zwrot dla Polaków. W gwałtownym pościgu za uciekającą armją Piłsudskiego zajęły wojska czerwone Białystok i Brześć Litewski i zbliżyły się do wschodnio-pruskiej granicy.

Ten zwrot stanowił dla rządu sowieckiego wielką niespodziankę. Nieoczekiwane sukcesy armji czerwonej wprawiły przywódców armji czerwonej sowieckiej w oszołomienie z powodu zwycięstwa. W kuluarach obradującego wtedy w Moskwie kongresu drugiej międzynarodówki komunistycznej zadęto głośno w fanfary zwycięstwa. W serce Europy poniesiony pośród burzy był miał czerwony sztandar rewolucji.

Wielkie wzburzenie owołało to rządy ententy. Upiór konwentu stanął przed ich oczami. Postanowili ocalić, co można było jeszcze ocalić. Brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Curzon telegraficznie zaproponował rządowi sowieckiemu zawieszenie broni z Polską, które zapewniało Sowietom linię demarkacyjną Grajewo — Białystok, a więc temsamem bezpośrednie połączenie z Niemcami.

Cziczierin był w tych dniach jednym z niewielu, którzy zachowali trzeźwą głowę. Wypowiedział się zupełnie stanowczo

za przyjęciem tej propozycji. Bieg jego myśli był taki: „Czas pracuje dla nas”. Energicznie bronił swego stanowiska. Tym razem przeciwstawił się jednak komisarzowi spraw zagranicznych Lenin na decydującym posiedzeniu Politbiura.

Siedziałem wtedy w gabinecie Sabanina, kierownika oddziału prawnego w urzędzie spraw zagranicznych. Sabanina, który pracował, jako dyrektor ministerjalny jeszcze w dawnym ministerstwie spraw zagranicznych. Była już godzina 11-ta w nocy. „Wie pan, — powiedział Sabanin, — podobnie, jak dnia 30 lipca 1914 roku przysięga mi i dziś uczucie, że w godzinach tych rozstrzyga się los Europy na długie lata”.

Przez otwarte okna słychać było grzmiący tętent licznych kopyt końskich. Na dworcu kolejowym udawał się oddział konnicy. Czerwoni kozacy wołali: „Oby przebudzenie nie było tym razem gorzkie”.

Około północy wrócił Cziczierin z parasolem i olbrzymią teczką aktów z posiedzenia. Był blady i najwidoczniej zdenerwowany. Odrzucono jego punkt widzenia. „Polskę wymacać bagnetami rewolucji”. — Marsz na Warszawę kontynuowano.

Niedługo potem poniosła armja czerwona przed bramami Warszawy ciężką klęskę i odpłynęła daleko na wschód. Była to Marna rosyjskiej rewolucji, był to wynik największego błędu, jaki Lenin popełnił od powstania rządu sowieckiego.

Wkrótce potem rozpoczęła się konferencja pokojowa. Nie w mieście sowieckim, Mińsku. Wtedy niegłośny jeszcze rząd Piłsudskiego nie chciał oczywiście już nie słyszeć o drodze do Kanossy. Rokowania pokojowe prowadzono na gruncie neutralnym, w stolicy lotewskiej, Rydze. Stały one pod naporem posuwającej się naprzód armji polskiej. Nie było już żadnej mowy nietylko o linii Curzona, Członkowie delegacji sowieckiej, którzy mieli z Moskwy ścisłe wskazanie zawarcia coute que coute, musieli nietylko rzec się wspólnej granicy z Niemcami, ale nawet i z Litwą. Dnia 18 marca 1921 ustalono w Rydze nowe zarzysy wschodniej Europy.

W kilka dni potem opuściłem Moskwę. Żegnając się z Cziczierinem powiedziałem mu: „Chciałbym kiedyś ogłosić wspomnienia o panu”. Rozważył chwilę i odparł: „Dobrze. Ale wtedy dopiero, kiedy już nie będę komisarzem spraw zagranicznych. A przedewszystkiem nie przed dziesięciu laty”.

Spełniłem oto teraz obydwie warunki.

MICHAŁ ANSKY.

**Bernhard
contra Ullstein**

Przypominamy, że swego czasu doszło do bardzo gwałtownego konfliktu między dr. Franciszkiem Ullsteinem, jednym z współwydawców „Vossische Zeitung”, a naczelnym redaktorem tegoż dziennika prof. Jerzym Bernhardem. Żona Ullsteina usiłowała wpłynąć na stanowisko „Vossische Zeitung” w duchu przyjaznym dla nacjonalizmu niemieckiego, przeciwko czemu naczelny redaktor Bernhard bardzo ostro zareagował. Korespondent paryski „Vossische Zeitung” dr. Stahl przesłał Bernhardowi cały szereg dokumentów w wysokim stopniu kompromitujących żonę Franciszka Ullsteina, którą oskarżono o ogłoszenie w prasie francuskiej tajnego memorjału Greonera ministra Reichswehry. Jak wiadomo, prof. Bernhard złożył naczelną redakcję „Vossische Zeitung”, za co otrzymał odszkodowanie w wysokości 100,000 dolarów.

Sprawa miała jednakowoż jeszcze swój epilog w sądzie, a podczas onegdajszej rozprawy doszło do bardzo burzliwych scen, gdy Ullstein odczytał kilka listów przywódcy separatystów nadreńskich Matthesa do Bernharda. Prof. Bernhard oświadczył, że na listy te wcale nie odpowiedział i zażądał wyjaśnienia w jaki sposób dostały się one w ręce Ullsteina. Bernhard wyraził przypuszczenie, że Matthes został zapłacony przez d-ra Ullsteina.

Zdradziły go perfumy

Pewnej pani siedzącej na tarasie jednej z kawiarni paryskich wypadł przypadkowo z torebki banknot stufrankowy. Spostrzegł to przechodzący właśnie przed kawiarnią rzemieślnik i schwywszy banknot, ułotnił się szybko.

Dwaj jednak panowie, siedzący przy jednym z sąsiednich stolików kawiarni, ujrzeli czyn rzemieślnika pobiegli więc za uciekającym, schwyтали go i oddali w ręce policjanta.

Schwytywany protestował gorąco przeciwko zarzucanemu mu czynowi, twierdząc, że banknot, który przy nim znaleziono, jest jego własnością.

Pomimo to zaprowadzono go do komisariatu policji, dokąd udała się też poszkodowana. Komisarz wzięwszy do ręki banknot, zwrócił się nagle do poszkodowanej i poprosił ją o podanie mu swej torebki.

w torebce znajdowała się między innymi drobiazgami, też chusteczka uperfumowana. Komisarz powąchał chusteczkę, a następnie banknot. Zapach ten sam. Banknot więc musiał leżeć obok chusteczki, skoro przesiał jej zapachem. I rzemieślnik powędrował do aresztu.

ZNUDZONY CHAPLIN

Charlie jest najbardziej niezdecydowanym człowiekiem na świecie Mimo to może sprzedawać swój film za grube miliony dolarów

Paryż, w końcu marca. Nazajutrz po przyjeździe do Paryża Chaplin przyjął przedstawicieli prasy. Kto mógł w jakikolwiek sposób przedstawić dokumenty prasowe, starał się o to, byle jeszcze raz i to z bliska, widzieć i słyszeć Chaplina.

Hotel na placu Concorde. Wchodzimy do pokoju (jest nas przeszło sto osób), gdzie w głębokim fotelu siedzi... nasza ofiara, bo rzeczywiście tak wygląda ten biedny człowiek, znużony i może bardziej jeszcze znużony pompatycznymi powitaniem, wizytami różnych wielkich ludzi i tu, i w Berlinie i w Londynie... Mamy mówić z Chaplinem, z człowiekiem, który uproszony przez radio paryskie o wygłoszenie przemówienia przed mikrofonem, powiedział tylko tyle: „Bonjour Paris”... Nic więcej nie miał do powiedzenia, a może nie umiał. Wyciągać słowa z tego milczącego człowieka, to doprawdy sztuka.

Sekretarz zwraca się do nas, byśmy zadawali pytania, Chaplin odpowie na wszystko... I o co go pytać? gdy nie można z nim naprawdę mówić, gdy widać, jaką mekę sprawia mu widok dziennikarzy i jak bardzo radby się nas wszystkich pozbyć.

Ktoś rzuca pytanie: — Czy pan zostanie długo w Paryżu?

Odpowiedź Chaplina, przetłumaczona przez jego sekretarza: — Nie wiem jeszcze...

Ktoś inny: — Czy będzie pan na premierze swego filmu?

A Chaplin tym samym zmęczonym głosem: — Nie wiem jeszcze...

Pytam więc, by usłyszeć inną odpowiedź: — Czy zadowolony pan ze swej podróży?

— Tak, ale jest zbyt męcząca swoją szybkością. Szukam odpoczynku teraz, jak zresztą po ukończeniu każdego mojego filmu. Ale nie stety...

Padają pytania, jedno po drugim: gdzie kobiety są piękniejsze — w Ameryce, czy w Europie, Oczywiście, Chaplin, pełen kurtuazji, przyznaje wszystkim kobietom palmę urody... O filmie dźwiękowym twierdzi z gestem zniechęcenia, że choć ma on perspektywy rozwoju, ale dziś nie jest jeszcze sztuką. Nie chce odpowiedzieć na pytanie, jakie gwiazdy filmowe najczęściej ceni, chwali Chevalier'a, mówi o swoich planach podróży

na Cote d'Azur, potem w okolice Biarritz, skąd pojedzie do Hiszpanji.

Chaplin siedzi nieco zgarbiony w swoim fotelu, oczy jego nie patrzą na nas, pociera dłońią nerwowo podbródek. Chaplin jest znu-

żony. Chaplin, który miliony ludzi zmusza do śmiechu, jest przeobrażenie smutny. Nie cierpi tłumy, a musi się ciągle z nim stykać od swego przyjazdu do Europy. Chaplin nie pali, nie pije, jak to nam oświadcza. Chaplin się nudzi... Nie

wie właściwie, czego chce poza swoją sztuką, nie wie co to decyzyja, wyraźne zdecydowanie. A ciągle pyta go o to. Ciągłe ludzie wymagają od niego jasnych słów, zdecydowanych zamiarów. A on jest, jak sam o sobie mówi, najbardziej niezdecydowanym człowiekiem na świecie.

Chaplin, który w cudowny sposób nawiązuje kontakt z tłumem i z każdą jednostką poprzez ekran, w życiu jest matowy, zalekniony, chłodny i stwarza między sobą a otoczeniem dystans. Trzeba, patrząc na niego, pamiętać koniecznie o jego filmach, bo życie jest inne, niż jego film. I dlatego nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o drugim powodzie podróży Chaplina przez Europę. Nietylko pragnienie odnochny, zmiany otoczenia, asystowania na swych premierach wyzna czyło mu trasę drogi przez stolice europejskie, ale i... business. Chaplin sprzedaje swój film w każdej stolicy za grube miliony (tak, miliony dolarów, 60 proc. od dochodów brutto). Te wygórowane warunki zamknęły zresztą przed nim część rynku angielskiego, a inne stolice Europy nieokoją się mocno jego warunkami.

Nasz „wywiad” się kończy, Chaplin wstaje — gdy wtem jakaś pani, która dostała się wraz z dziennikarzami do wielkiego artysty, nachylając się do swego pieska, mówi czule i głośno: „Popatrz, Nell! to jest Charlot”...

Chaplin spogląda zdziwiony w jej stronę i naraz uśmiecha się, ale nie tak, jak dotąd, mglście i niezdecydowanie, ale tak jakoś jasno, promiennie, że wygląda jak młody chłopiec, albo jakiś biedny włóczęga, ten z ekranu... Al. Br.

Czy widzieliście już Charlina na koniu?



Charlie Chaplin (na drugim planie) podczas konnej przejażdżki w majątku francuskim księcia Westmistera, który go zaprosił do siebie, aby wreszcie zapewnić znakomite mu artyście spokój i wypoczynek.

Telefon przeszkodził samobójstwu

Z Wiednia donoszą, że 25-letnia rozwódka prowadziła rozmowę przez telefon z mieszkaniem swojego ojca z przyjacielem swoim, zamieszkałym w Berlinie.

Rozmowa miała na celu wyrównanie pewnych niesnasek, które zaszły między nimi. Gdy kobiecie nie udało się przekonać przyjaciela zawiadomiła go, że wobec tego życie nie przedstawia dla niej żadnej wartości.

Kobieta owa położyła słuchawkę i rozmowę przerwała.

Zaniepokojony jej słowami przyjaciel, jakby przeczuwając, że lada chwila rozegra się w Wiedniu tragedia, zażądał z Berlina ponownego połączenia z Wiedniem. Gdy nie otrzymał odpowiedzi, zwrócił się do policji wiedeńskiej, zawiadamiając ją, że pod tym a tym adresem pewna osoba zamierza popełnić w tej chwili samobójstwo.

Policja natychmiast udała się pod wskazany adres i o czwartej rano otworzywszy drzwi do pokoju sypialnego młodej kobiety, zastała ją leżącą bez zmysłów na łóżku.

Drzwi od przyległego pokoju kąpielowego były otwarte, jak również kurki od gazu. Jeszcze godzina, a młoda kobieta nie należałaby już do żyjących.

Doprowadzono ją do przytomności i przewieziono do szpitala, a przyjaciela jej w Berlinie powiadomiono o wyniku telefonu.

Berlińczyk natychmiast zatelegrafował, że jedzie niezwłocznie do Wiednia. Otrzymałszy ten tele-

gram, młoda pani zapewniła pielęgniarkę, że życiu jej odtąd już nie nie zagraża. Telefon zwyciężył.

Szukasz Klientów?

**Świąteczny numer
GŁOSU PORANNEGO**

**Podwójna objętość
Zwiększony nakład
Wytworna szata
Bogata treść**

Kto pragnie skorzystać ze sposobności taniego, a przytem skutecznego zareklamowania swej firmy, winien dostarczyć jaknajwcześniej tekst ogłoszenia do Administracji GŁOSU PORANNEGO

**PIOTRKOWSKA 70
TELEFON 222-22.**

Prócz dotychczas sprzedawanych

Wódek czystych

		W BUTELKACH POJ.		
		L. 3/4	1/2	1/4
		po złotych		
LUKSUSOWEJ	45°	10.40	5.50	—
WYBOROWEJ	46°	6.90	3.70	2.00
	4°	7.60	4.00	2.20

ukazała się w sprzedaży

**Wódka Czysta Wyborowa 45° w butelkach 3/4 L.
PO ZŁ. 5.80**

Wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego w Polsce cieszą się coraz większym powodzeniem na rynkach zagranicznych. Ostatnio odznaczone zostały najwyższymi nagrodami na wystawach międzynarodowych w Liège, Brukseli i Nicei.

Ofiary

Z okazji urodzin naszego wychowawcy para profesora Oberga ofiaruje zł. 9,50.— na najbiedniejszych IV klasa Gimn. Społecznego.

Wiadomości bieżące

Umowy zbiorowe Nowy projekt ustawy

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o umowach zbiorowych dla robotników i pracowników umysłowych.

Prace nad przygotowaniem w ostatecznej formie powyższego projektu ustawy są już na ukończeniu i w krótkim czasie będzie on przedłożony radzie ministrów do zatwierdzenia i następnie wniesiony do sejmiku.

100 złotych

Jak wydatkują kasy chorych

Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki, kasy chorych w Polsce wydatkują przeciętnie każde 100 złotych w następujący sposób:

Największą pozycję, mianowicie 29 zł. 59 gr. stanowią wydatki na zasiłki pieniężne dla ubezpieczonych; następnie 18,91 zł. wydatku je się na pobory lekarzy. Dentyści kas chorych otrzymują przeciętnie z każdego 100 złotych ogólnych wydatków 2,81 zł., akuszerki 1,63 zł. Na środki lecznicze wydaje się 17,21 zł., na pomocniczy personel 0,64 zł., na przewozy chorych i środków lekarskich 3,17 zł., na wydatki administracyjne 8,79 zł.

Pozatem z każdego 100 zł. kasy chorych wydają przeciętnie 17,25 zł. na koszty utrzymania zakładów leczniczych dla ubezpieczonych i na opłaty w szpitalach.

11.000 dzieci z zagranicy

przybędzie do Polski

W ostatnich dniach odbyły się m. in. i w Łodzi posiedzenia Komitetów Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, które prowadzi akcję sprowadzania dzieci polskich z zagranicy i z ziem zachodnich na kolonie do kraju.

Na posiedzeniach tych omówiono plan akcji kolonijnej na rok bieżący. Mimo ciężkiej sytuacji go spodarczej, postanowiono jednak, że względu na warunki w jakich znajdują się dzieci polskie na terenie Rzeszy, zorganizować w roku bieżącym akcję kolonijną w niemieckich rozmiarach, niż w latach ubiegłych.

Zaprojektowano więc sprowadzenie na kolonie 4.000 dzieci z Niemiec i z Gdańska, oraz 7.000 dzieci ze Śląska Górnego i Opolskiego; dzieci te rozmieszczone zostaną na kolonjach na terenie całej Polski.

Akces do klasowców

zgłosił łódzki związek pracowników biurowych

W lokalu przy ul. Gdańskiej nr. 101 odbyło się walne zgromadzenie członków łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych.

Ze sprawozdania, jakie złożono, wynika, iż związek, liczący obecnie przeszło 1200 członków, wykazał w okresie sprawozdawczym ożywioną działalność zawodową.

Czuwając nad przestrzeganiem wszelkich zdobyczy socjalnych klasy pracującej, związek przeprowadził szereg akcji, interwenjował w wielu wypadkach w obronie warunków pracy i płacy pracowników.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja.

Po dokonanych wyborach do władz związku i uchwaleniu budżetu na 1931 rok obradowano nad wnioskami w sprawie przystąpie-

Skarga na inspektora pracy

Wnieście ją do ministerstwa rada okr. pracowników umysłowych

Zapowiedź przeprowadzenia redukcji plac w przemyśle i redukcji personelu pracowniczego w łódzkich zakładach przemysłowych skłoniła, jak wiadomo, organizacje pracownicze do skoordynowania akcji, zmierzającej do zapobieżenia posunięciom, które mogłyby odbić się niekorzystnie na interesach świata pracy.

Pierwszym poważnym krokiem związków pracowniczych w Łodzi w tym kierunku było utworzenie wspólnej, międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, która przeprowadzi akcję interwencyjną.

Komisja i łódzka rada okręgowa pracowników umysłowych planowała również bezpośrednio nawiązanie kontaktu

z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem, do którego zwrócono się w ubiegłym tygodniu o wyznaczenie terminu konferencji dla porozumienia się z przedstawicielami organizacji pracowniczych w sprawach, dotyczących obecnie obowiązujących warunków płacy i pracy w przemyśle, oraz w sprawach projektowanych redukcji plac.

Jednakże na piszno związków pracowniczych w tej sprawie okręgowy inspektor pracy żadnej odpowiedzi dotychczas nie udzielił, co wywołało niezadowolone wśród kierownictwa organizacji pracowników umysłowych w Łodzi.

W rezultacie rada okręgowa pracowników umysłowych, wi-

dząc w taktyce inspektora pracy lekceważący stosunek do spraw i postulatów pracowniczych, postanowiła wnieść do ministerstwa pracy i opieki społecznej skargę, a jednocześnie całą swą akcję oprzeć na kontakcie z ministerstwem pracy, w porozumieniu z którym prowadzić będzie dalszą akcję obrony interesów pracowniczych.

Okręgowy inspektor pracy, zapytany w powyższej sprawie, oświadczył, że z powodu nawału pracy nie zdążył wyznaczyć terminu wspólnej konferencji z pracownikami umysłowymi. Sprawą tą zajmie się jednakże w okresie poświęconym. (g)

29 tysięcy strażaków

czuwa nad dobytkiem mieszkańców w województwie łódzkim

W niedzielę, w południe odbyło się w gmachu urzędu wojewódzkiego posiedzenie rady związku straży pożarnych województwa łódzkiego. Obecni byli przedstawiciele 14 okręgów w liczbie około 40 osób.

Posiedzenie zajął prezes zarządu, wicewojewoda dr. Roźniecki, witając przedstawiciela wojewody, naczelnika Lutomskiego, przedstawiciela P. Z. U. W. p. Bukowskiego i zarządu głównego z Warszawy, mecenasa Pawłowskiego, oraz delegatów okręgów.

Następnie dr. Roźniecki wygłosił treściwy referat sprawozdawczy o rozwoju straży w województwie, oraz o planie prac na przyszłość. Mówca zaznaczył, że rozwój straży zasadniczo winien iść w trzech kierunkach: organizacyjnym, technicznym i społecznym.

Jeśli chodzi o stronę organizacyjną, to widać znaczną poprawę, przede wszystkim w wyposażeniu straży poszczególnych w sprzęt. Obecny okres, wobec kryzysu ekonomicznego, panującego w kraju, stawia za cel nie dalszą rozbudowę, lecz dążenie do utrzymania obecnego stanu na niezmiennym poziomie. Z czasem dopiero można będzie iść w kierunku dalszego rozwoju. Strona technicznego wykształcenia straży posuwa się pomyślnie naprzód, oczywiście najlepiej w tych okręgach, które mają instruktorów.

Wreszcie referent podkreśla wielką rolę społeczną straży, przy czym przytacza niezmiernie charakterystyczny przykład: Rok temu komitet wojewódzki zorganizował samodzielnie zbiórkę żyta wśród rolników dla najbardziej potrzebujących, jednakże zbiórka ta dała nikłe wyniki. Nauczony doświadczeniem komitet powierzył w tym roku zbiórkę zarządowi straży, który wydał odezwę do strażaków. Akcja ta dała nadspodziewane wyniki; strażacy zebrali 3 tysiące metrów żyta i 5 tysięcy zł. Jest to najlepszy dowód, jak poważnym czynnikiem społecznym jest straż ogniowa.

Następnie odczytano protokół



Dawno niewidziany, a przez pleć piękną oczekiwany

Iwan Petrowicz

w rewelacyjnym filmie
dźwiękowym

KRÓL PARYŻA

oraz primadonna opery
warszawskiej

HELENA LIPOWSKA

Wkrótce w **Grand-Kinie**

Śmiertelny skok młodocianego samobójcy

W domu, przy ulicy Słowiańskiej 25 zdarzył się wczoraj straszny wypadek. Około godziny 11 wieczorem powrócił do domu w stanie nietrzeźwym, 79 mieszkańcy w tej posesji Feliks Stuczyński. Gdy rodzice zaczęli mu czynić wymówki, Stuczyński, przejęty wyrzutami, postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu udał się na klatkę schodową i wyskoczył z parapeetu okna, mieszczącego się między trzecim a czwartym piętrem. Samobójca uległ połamaniu rąk i nóg, oraz rozbiciu głowy. W kilka minut później przybyło pogotowie ratunkowe. Było już jednak zapóźno. Stuczyński w międzyczasie zmarł. Przewłokach postawiono posterunek policyjny, aż do przybycia władz sądowo-śledczych. (d)

Najwyższe zadowolenie — najniższe ceny

Ukazał się na rynku doskonały 2-lampowy odbiornik „Nora” do głośnego i czystego odbioru na głośnik stacji miejscowej oraz całego szeregu silniejszych stacji zagranicznych. Typ W2 „Nora” nadaje się do sieci prądu zmiennego z przełączeniem na 120, 150, 220 i 240; do prądu stałego 220 v. lub 110 nadaje się typ G2 „Nora”.

Odbiorniki są precyzyjnie wykonane do najdrobniejszych szczegółów i odznaczają się łatwą obsługą, estetycznym wyglądem i nadzwyczajną wydajnością. Zainstalowanie odbiornika nie przedstawia żadnych trudności i polega jedynie na włączeniu głośnika, przeprowadzeniu uziemienia i połączeniu odbiornika z kontaktem sieci przy pomocy wbudowanego sznura połączeniowego. Antena zewnętrzna jest zbędna, gdyż odbiornik posiada wbudowaną antenę świetlną. Odbiornik mieści się w estetycznej skrzynce z pierwszorzędnego materiału izolacyjnego; na płycie czołowej znajdują się trzy skale, z których lewa służy do zmiany długości fal od 200 — 1900 m., środkowa służy do strojenia, prawa zaś do zmiany sprzężenia. Odpowiednio dobrane lampy znakomicie wpływają na wydajność odbiornika.

Jeszcze jedną zaletą są specjalne gniazda do włączenia membrany elektrycznej (adapter), przy pomocy której można odtwarzać muzykę z płyt gramofonowych, o wiele czystiej i głośniej, niż przez zwykłą membranę gramofonową. Odbiornik może być użyty ze zwykłą lampą końcową lub z silniejszą — pentodą.

Cena odbiornika do prądu zmiennego typ W2 zł. 379 lub zł. 392 (z silniejszą lampą). Cena odbiornika do prądu stałego 220 v. typ G2 zł. 403 lub zł. 416 (z silniejszą lampą).

HUMOR ZAGRANICZNY



Lunatyk — naklejacz afiszów.

Oszczędności--przyczyną katastrof

Fatalne oświetlenie dworców kolejowych powoduje nieszczęśliwe wypadki

W listopadzie 1929 r. na stacji Łódź - Fabryczna miała miejsce katastrofa kolejowa: dwa wagony wyskoczyły z szyn i zostały częściowo zniszczone.

Jako winnych spowodowania wypadku władze kolejowe ukarały we własnym zakresie (administracyjnie) Kubiaka Władysława, zwrotniczego, oraz Maltańskiego Kazimierza, ustawiacza wagonów.

Ukarani odwołali się do sądu. Do sprawy powołano kilku-nastu świadków.

Obu oskarżonych bronił adw. Kobyliński.

Na zapytanie mec. Kobylińskiego biegły oświadczył, iż oświetlenie dworców łódzkich jest niedostateczne, ze względu na zarządzenia oszczędnościowe ministerstwa komunikacji,

w związku z czym wypadki są nietylko możliwe, ale wręcz nie można im zapobiec, dopóki oświetlenie stacji łódzkich nie będzie dostateczne.

Sąd, po rozpoznaniu, postanowił niewinnie Kubiaka Władysława, zaś ustawiacza Maltańskiego skazał na 30 złotych grzywny, z zamianą na sześć dni aresztu. (f)

Zaczadzeni w domu schadzek

7 osób zatruto się gazem świetlnym

W dniu wczorajszym, przy al. 6 Sierpnia 44 w mieszkaniu Teplickich miał miejsce groźny wypadek zaczadzenia siedmiu osób.

W mieszkaniu tem mieści się dom schadzek i to stanowi główne źródło utrzymania Teplickich.

Wczoraj w godzinach wieczornych do mieszkania Teplickich, gdzie znajdowała się Regina Teplicka i siostra jej Fela Teplicka wraz z dwojgiem małych dzieci przybyła prostytutka Lucja Meżycka w towarzystwie Sruła Polickiego rzeźnika, zam. przy ul. Żeromskiego nr. 49.

Teplicka ułożywszy dzieci do snu przygotowała kolację, zakrapianą obficie trunkami, poczem całe towarzystwo rozlokowało się w mieszkaniu na noc.

W kącie pokoju stała kanonka, na którą nikt z obecnych nie zwracał uwagi.

Z kanonki wydobywał się czad, który też zatrut wszystkich obecnych w pokoju. Zaalarmowane przez sąsiadów po gotowie przybyło na miejsce,

poczem lekarz udzielił wszystkim zatrutym pierwszej pomocy.

Wiosna w Europie



Wspaniałe trawniki parku Hampton pod Londynem pokryły się już kwieciem.

Staruszka pod framwajem

W dniu wczorajszym przy ul. Zgierskiej koło domu Nr. 5 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Przechodząca ulicą 70-letnia Józefa Miluska, zamieszkała przy ul. Rzgowskiej 104, dostała się pod dodek tramwaju. Tramwaj natychmiast zatrzymano i wydobyto z pod niego staruszkę.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, że nieszczęśliwa uległa złamaniu kilku żeber. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Józefa. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suks. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suks. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelwicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19) M. Lipca (Piotrkowska 193). A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

Najbliższe przebojowe programy DŹWIĘKOWEGO KINA

Capitol

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR

„PIEŚNIARZ GÓR”

Najlepsze siły aktorskie, najpiękniejsza muzyka komp. Lehara i śpiew słynnego barytona Opery Nowojorskiej LAWRENCE TIBETTA. Film o tak wysoce art. walorach ukazuje się jak meteor. Humor i dowcipy tworzą słynni komicy LAURY i HARDY. Na cześć i zwycięstwo tego arcydzieła ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczyci.

„JANKO MUZYKANT”

Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle noweli Henryka Sienkiewicza. Wolna przeróbka Ferd. Goetla. W rolach głównych: Marja Malicka, Witold Conti, Dymsha, Krukowski, Zabczyński i inni.

„NIEBIESKI MOTYL”

Pierwsza wspaniała kreacja dźwiękowa mistrza ekranu EMILA JANNINGSA.

Dnia 29 b. m. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

MARJA ROBERTÓWNA

urzędniczka Kasy Chorych m. Łodzi

przeżywszy lat 28.

Wyrowadzenie zwłok nieodżałowanej naszej koleżanki i towarzyski współpracy nastąpi we wtorek dn. 31 marca r.b. o godz. 4 p. p. z domu żałoby, z Widzewa przy ul. Józefa 9.

Na smutny ten obrzęd zapraszają wszystkich znajomych i przyjaciół

**Współpracownicy
Kasy Chorych m. Łodzi**

Panu Doktorowi Stefanowi Warszawskiemu z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. Mieczysława Warszawskiego

składamy tą drogą wyrazy naszego najserdeczniejszego współczucia i ubolewania

Zarząd Tow. Piel. Chorych „Bykur Cholim”
i Komitet „Uzdrowiska”

Nowe władze P.P.S.-u w Łodzi

wybrane na konferencji międzydzielnicowej

W sali rady miejskiej odbyła się onegdaj wielka okręgowa konferencja polityczna, w której wzięło udział około 150 delegatów dzielnic łódzkiej organizacji polskiej partii socjalistycznej, reprezentanci frakcji radzieckiej PPS., oraz klasowych związków zawodowych. Konferencja przewodniczył wiceprzewodniczący okręgowo komitetu robotniczego m. Łodzi p. wiceprezydent Rapalski.

Sprawozdanie z działalności politycznej i społecznej za rok ubiegły złożyli wiceprezes par-

tji ławnik Purlal, pp. Ainenkiel i Wojdan.

Po dyskusji, jaka wywiązała się nad sprawozdaniami, konferencja udzieliła absolutorium ustępującym władzom łódzkiej organizacji.

Obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił następnie senator Kopciński, poczem konferencja dokonała wyboru nowych władz, do których m. in. weszli wiceprezydenci Rapalski i Wielński, ławnik Purlal radni Kowalski, Moskiewiczówna i Grodzicka, oraz pp. Danielewicz i Haneman.

Amnestja dla obywateli

za wszystkie wykroczenia administracyjne

Władze administracyjne otrzymały zawiadomienie z ministerstwa spraw wewnętrznych, że ministerstwo wnosi do sejmu projekt ustawy o amnestji na wykroczenia administracyjne celem ulżenia obywatelom w okresie kryzysu gospodarczego.

Amnestja obejmie wszystkie kary zarówno grzywny, jak i

aresztu, nałożone przez władze administracyjne za wszelkiego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym i policyjnym.

Amnestja obejmie kary, nałożone na właścicieli domów, sklepy, zakłady przemysłowe, oraz na poszczególnych obywateli za niestosowanie się do zarządzeń administracyjnych.

Złośliwa kampanja

przeciwko Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu

Wobec umieszczenia w prasie informacji o dochodzeniu, wdrożonem w sprawie jakoby nielegalnej sprzedaży materiału kolejowego na stacji Tomaszów - Maz. dla Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, zarząd tej instytucji mającej siedzibę w Warszawie, prosi nas o zaznaczenie, że natychmiast po otrzymaniu odpowiednich wiadomości w związku z artykułami w prasie zażądał od

dyrekcji fabryki w Tomaszowie przedstawienia jaknajdokładniejszego raportu i wyjaśnienia.

Mając przedewszystkiem na uwadze w chwili obecnej zapewnienie czynnikom miarodajnym możliwości jaknajdokładniejszego wyjaśnienia sprawy, zarząd ze swej strony w porozumieniu z czynnikami urzędowymi oraz dyrekcją fabryki w Tomaszowie, podejmie jaknajśpieszniej wszelkie kroki dla ustalenia istotnego stanu rzeczy.

Zarząd zaznacza, że złośliwa kampanja przeciwko Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu prowadzona jest przez nieprzebierających w środkach wydalonych dla różnych powodów byłych pracowników fabryki. Potwierdza to wytoczenie równoczesne innego zarzutu, a mianowicie używania spirytusu technicznego do celów ubocznych, który to zarzut okazał się po natychmiastowym zbadaniu bezpodstawny.

Arnolda Zweiga

Spór o sierżanta Griszę

NA EKRANIE

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Eryk Schmedes



jeden z najwybitniejszych śpiewaków operowych ubiegłego pokolenia, zmarł we Wiedniu w 62 roku życia.

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Artyści”
Jutro 8.30 „Artyści”

Występy Marii Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach”.

Dziś i jutro „Artyści”. Popisowe role odtworzy świetna para popularnych artystów: kapitalny Stefan Jaracz i Marja Modzelewska, która odśpiewa popularne pieśni Hemara jak: „Pensylwanja”, „Wspomnij mnie” i in.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro wesola komedia Hirszfelda „Kort, sport i miłość”.

W próbach pod reżyserją K. Szuberta komedia popularnego artysty warszawskiego Marjusza Mażyszyńskiego „Koniec i początek”.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr Kameralny „NOWY ARARAT”
Dziś teatr nieczynny

TEATR POPULARNY

Przedstawienia zawieszono z powodu prób z repertuaru świątecznego.

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzące święta Wielkonoce teatr popularny w sali Geyera wystawia L. Tolstoj „Zmartwychwstanie” z udziałem chóru rosyjskiego, który odśpiewa szereg pieśni rosyjskich.

Dr. J. Nadel

akuszerka

i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.
Pomorska 7, tel. 127-84.

Hans Piitzner



znakomity kompozytor, otrzymał w roku bieżącym za całokształt swej twórczości nagrodę im. Beethovena.

WYSTAWA OBRAZÓW AD. BEHRMANA

Ze względu na niebывalą frekwencję, jaką się cieszy wystawa obrazów znanego art. mal. Ad. Behrmana (Moniuszki 2) została ona przedłużona do 9 kwietnia — nieodwołalnie.

Polecamy zatem ogółowi skorzystać ze świąt wielkanocnych i zwiedzić ją przed wyjazdem art. malarza zagranicę.

Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

Sprawcy napadu na lokal P.P.S. skazani na 5 miesięcy więzienia

W przeddzień wyborów do sejmiku na lokal P. P. S. dzielnica Koziny przy ul. Letniej nr. 1 napadło kilkudziesięciu osobników uzbrojonych w broń palną i tępe narzędzia. Po wyłamaniu okiennic napastnicy wtargnęli do lokalu partyjnego, zde-molowali całkowicie urządzenie i poranili kilkanaście osób.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowano kilkunastu osobników. Na mocy zaś decyzji prokuratora pociągnięto do odpowiedzialności karnej Zygmunta Gossa, Pawła Rogacza, Feliksa

Świątka i Stefana Wymysłowskiego.

Na rozprawie w sądzie grodzkim Goss został skazany na cztery miesiące więzienia, Rogacz na 8, Świątek na 10 miesięcy, a Wymysłowski na 6 miesięcy.

W dniu wczorajszym sprawa ta była rozpatrywana w wydziale odwoławczym, który po rozpatrzeniu sprawy i po wysłuchaniu przemówień oskarżycieli prywatnych adw. Hartmana i Kempnera i obrońcy mec. Krukowskiego, Gossa u-niewinnił, pozostałych zaś skazał na 5 miesięcy więzienia.



Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

Ostatnie 2 dni!

Prześlizny, nastrojowy, emocjonujący film dźwiękowy

W maleńkiej kawiarence

osnuty na tle popularnej piosenki „W maleńkiej kawiarence”

W rolach głównych:

figlarna i zalotna **Marione Gerth**, zmysłowa i kusząca **Valerja Boothby**, przemily **Jack Catelain**

Przepiękna muzyka, śpiewy, przebogata wystawa. Noc miłości w Wenecji. — Miłostki arystokracji.

Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. do 3-ej **Poranki** ceny miejsc **gr 75 i zł. 1.—**

Księgowność szwajcarska „Ruf”

Skrócona ta księgowność pozyskuje coraz to nowych zwolenników i rozpowszechnia się coraz bardziej. W ostatnim czasie z różnych stron zostają oferowane metody przebitkowe, przy czym oferenci sami nie zdają sobie wcale sprawy z ich zalet czy wad. Rzeczoznawcy, obznajmieni ze wszystkimi metodami przebitkowymi, dają jednak księgowności szwajcarskiej pierwszeństwo przed innymi metodami ze względu na jej wysokie zalety. Księgowność ta dostosowana jest również do obowiązujących u nas przepisów i zalecana bywa nawet w odczytach, wygłaszanych przez radio.

Wiele firm łódzkich różnych branż oraz wiele instytucji zaprowa-

dziło już u siebie tę księgowność i są z tej reorganizacji najzupełniej zadowolone. Świadczy o tym sporo listów pochwalnych i opinii.

Kto zatem pragnie swoją księgowność uprościć, ulepszyć i jednocześnie chce zaoszczędzić czas i pracę, a ponadto mieć codziennie bilanse, powinien nie omieszkając zażądać zademonstrowania mu metody, co do niczego nie zobowiązuje.

Chwila obecna, jako koniec 1-go kwartału, byłaby do tego bardzo odpowiednia.

Na życzenie służę chętnie broszurką oraz informacjami.

O. R. Pfeiffer, przedstawiciel na Polskę, Łódź, Kopernika 57 tel. 166-83.



SERCE

na ulicy

Premiery teatralne

„Katarzyna”

Komedja historyczna w 3 akt. Alfreda Savoira

Zupełnie wyjątkowa historia. Jest to najlepsze libretto do operetki, jakie mieliśmy okazję oglądać. Wystawiane u nas bez muzyki nie ma sensu. Zupełnie inaczej sprawa się przedstawia, jeśli chodzi o wystawienie tej groteski w Paryżu. Tam w bulwarowym teatryku lwią część publiczności stanowi kółnictwo mieszczańskie, dla którego np. Łódź wciąż jeszcze jest w Rosji, a w Warszawie białe niedźwiedzie spacerują po ulicach... To kółnictwo nie ma najmlementarniejszego wyobrażenia ani o historii Rosji, ani o postaciach carów i carowych. Ono sobie właśnie wyobraża, że każda carycza zmieniała co kilka dni kochanka, który właściwie był tylko i wyłącznie samcem, a pozatem nic jej sprawy państwowe nie obchodziły. W Polsce panowanie Katarzyny i Elżbiety wygląda nieco inaczej, obfituje w momenty polityczne, mające dla rozwoju Rosji i Europy do-

noszące znaczenie. My wiemy, że ohydliwe te carowe nie tylko miały wściekłą macieć, ale pozatem i tęgie mózgi, idące w parze z niezwykłą energią. Prywatnie ich życie toczyło się wprawdzie pod znakiem wybujałego erotyzmu, ale jednocześnie poświęcały wiele czasu, energii i zdolności sprawom swego kraju, czyniąc to naogół z wielkim powodzeniem. Z tych względów podtytuł „komedja historyczna” jest absolutnie niczem nieuzasadniony. Wypacza on niewątpliwie intencje autora, który napewno postanowił ubawić się kosztem swych paryskich widzów, dając im Rosję w takiej postaci, jak ją sobie oni wyobrażają. Jest to więc raczej satyra na kółnictwo paryskie, który przyjmuje za dobrą monetę taką banialukę, niż pamflet na stosunki rosyjskie za czasów Katarzyny.

Z tego punktu widzenia „Katarzyna” jest w pomysłach i realizacji

doskonałym żartem scenicznym. W gromadzeniu wybrymionych cech doszedł p. Savoira do ostateczności. Widz nasz co chwile łapie się za głowę na widok „satyrek”, sypiących się, jak z rogu obfitości. Jest to wielki sen dziecka na temat rozwoju wypadków na dworze carskim w połowie 18 stulecia. I trudno o lepszą zabawę, niż ta, jaką rodzi myśl, że przeciętny paryżanin wierzy w to wszystko, co najwyżej kwalifikując niektóre już zbyt jaskrawe momenty, jako niewinną komedjowa przesadę.

Tylko taki pogląd na tę komedję może tę sztukę ratować. Gdybyśmy chociaż przez chwilę chcieli ustosunkować się do „Katarzyny” serio, widowisko byłoby nie do zniesienia, jako konglomerat cy-nizmu i trywialności na tle krańcowego analfabetyzmu. Na szczęście znamy p. Savoira z całego szeregu udanych naprawd komedji i nie mamy prawa przypuszczać, że i „Katarzyna” jest zwykłą komedją. Jedynie jako zaprezentowana paryżanom Rosji carskiej talką, jaką oni ją sobie wyobrażają, pozwala tę komedję tolerować, a nawet radować się z pomysłu pisarza. Ale raz jeszcze podkreślić na-

leży, że z tego punktu widzenia komedja ta ma sens w Paryżu, a u nas bawić zgodnie z intencjami autora może tylko nielicznym, którzy przejrzą na wylot jego szatański koncept.

Grano „Katarzynę” u nas doskonale. Szczególnie kobiece role wypadły wręcz świetnie. P. Marciniowska miała 100-procentowy wdzięk i czar, a przytem, bodaj po raz pierwszy w tym stopniu, pokazała pazurki zdolnej aktorki. Dotychczas naogół wszystkie mankamenty wykonania pokrywała uroda i wdzięk przyrodzony. Na ostatniej premierze kolderka ta nie była już potrzebna. Stała się częścią składową całości, która nie pozostawiała niemal nic do życzenia.

P. Relewicz - Ziemińska potraktowała swoją rolę carowej Elżbiety właśnie groteskowo, w myśl najgłębszych intencji autora. Dzięki temu postać nabrała rumieńców sztuczności, które w danym wypadku są jedynie na miejscu. Jej Elżbieta rzeczywiste. przynajmniej w myśli, dwadzieścia cztery godziny na dobę spędza na orglach z rżącymi buhajami w mundurach oficerskich, nie mając pozatem absolutnie żadnych zainteresowań,

chyba w dziedzinie życia erotycznego innych ludzi.

Doskonała również w groteskowym ujęciu była p. Łapińska.

Jeśli chodzi o mężczyzn, to właściwie w całej komedji jest tylko jedna rola, a mianowicie wielkiego księcia Piotra, narzeczonego, a potem małżonka Katarzyny. Grał go p. Orzechowski. Wszystko byłoby bardzo dobre, gdyby artysta ten posunął się o krok dalej, oczyszcza-jąc tę postać całkowicie z preten-sji do realizmu. Przez traktowanie tego Piotra chwilami poważnie utrudniał jedynie zrozumienie intencji autora.

Reżyserja p. Żyteckiego po linii podkreślonej powyżej, bardzo konsekwentnie przeprowadzona i w opracowaniu szczegółów groteskowego ujęcia — dobra.

Natomiast zespół taneczny, acz czynił maksymalne wysiłki, aby uświetnić wieczór, należałoby skreślić. Gdyby jeszcze Katarzyna śpiewała jakąś pikantną piosenkę podczas tego tańca, wprowadzenie baletu byłoby uzasadnione. A tak pocziwe dziewczynki naprawdę niepotrzebnie się meczą.

G. Was.

Demokratyzacja radja...

Radjofonja polska stoi dzisiaj pod znakiem dwóch sukcesów, które zmieniają oblicze broadcastingu polskiego i rozszerzą ogromnie sferę wpływów rozgłośni polskich. Wracając myślą do pierwszych chwil organizacji radjofonji polskiej, należy sobie uprzytomnić, że kierownicy „Polskiego Radja” rozpoczęli swoją pracę pod znakiem stworzenia z radja możliwie najbardziej dostępnego i najbardziej demokratycznego środka oddziaływania wychowawczego i kulturalnego.

Różne względy, a m. in. względy finansowe stały na przeszkodzie szybkiej realizacji tego szczytnego posłannictwa, któreby sprawiło, iż odbiornik radjowy byłby wiernym przyjacielem każdej rodziny. Z biegiem lat, gdy wpływy „Polskiego Radja” coraz to bardziej się rozszerzały, konsekwentnie dążono do możliwie jak najszybszej realizacji wielkiego planu „radjofonizacji” całej Polski. Dzisiaj, po pięciu niespełna latach pracy, możemy śmiało powiedzieć, iż w dziedzinie radjofonji nie tylko nie pozostaliśmy w tyle, za broadcastingami europejskimi, ale zajmujemy jedno z pierwszych miejsc wśród światowych potęg radjowych.

Piękna idea pokrycia całego terytorjum Polski zasięgiem detektorowym, co jest pierwszym i najważniejszym warunkiem demokratyzacji radja, została z początkiem roku bieżącego wprowadzona w życie. Uruchomienie potężnego olbrzyma raszyńskiego wykazało, że głos płynący z anteny raszyńskiej odbija się żywym echem w najdalszych nawet zakątkach kraju. W ten sposób dobrodziejstwa radja dostępne są wszystkim mieszkańcom Polski za pośrednictwem taniego już dzisiaj i łatwego w obsłudze i eksploatacji aparatu detektorowego. Z entuzjazmem więc powitali radjosłuchacze dalekiej prowincji uruchomienie olbrzyma raszyńskiego, widząc w fal radiowej jedyny łącznik z szerokim światem, doradcę i przyjaciela.

Sukces ten łącznie z wysokim poziomem programowym rozgłośni polskich, powinien w ciągu roku bieżącego znacznie zwiększyć liczbę abonentów radjowych i spopularyzować radjo zwłaszcza w okręgach, które do niedawna pozbawione były zasięgu detektorowego.

Moc i doskonałość techniczna stacji raszyńskiej, oraz wysoki poziom programów sprawiają, że rozgłośnia raszyńska stała się pierwszorzędną wagą czynnikiem propagandowym na terenie międzynarodowym. Już dzisiaj otrzymywane relacje z zagranicy świadczą, iż stacja raszyńska słyszana jest doskonale nie tylko w całej Europie, ale niemal - że na całym świecie.

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Ford-sportowy
w cenie zł. 2500
sprzedam
Wiadomość tel. 101-04 702

Wielki tydzień w „Polskim Radjo”

Bieżący tydzień radjowy upływa pod znakiem zbliżających się świąt Wielkiej Nocy. Przedewszystkiem odzwierciedla się to w nadawanych koncertach względnie trzech klasycznych oratorjach.

I tak ubiegłej niedzieli „Polskie Radjo” transmitowało z Amsterdamu arcydzieło muzyki kościelnej „Pasję według św. Mateusza” Jana Sebastjana Bacha. Jest to wielki poemat pasyjny, naprzemian: elegja, dramat, tren. Ta różnorodna całość ujęta jest w ramie epicką — opowiadanie Ewangelisty.

W Wielki Czwartek przekaże rozgłośnia łódzka P. R. z Krakowa (godz. 17.45) oratorjum „Samson” Jerzego Fryderyka Haendla.

O ile „Męka Pańska według św. Mateusza” Bacha jest utworem kościelnym, to „Samson” Jerzego Fryderyka Haendla jest oratorjum świeckim. Tyle tylko, że treść jest wzięta z Biblii.

Z kolei w Wielki Piątek (godz. 17.40) nastąpi transmisja z Poznania oratorjum Józefa Haydna — „Siedem Słów Zbawiciela”.

„Siedem Słów Zbawiciela” służy do dziś dnia jeszcze w praktyce założeń w kościele. Nie posiada oratorjum kunsztownie wypracowanej partii chóralnej, ani nie posiada recitativów. Wogóle nie jest ono poczęte z ducha kompozycji wokalne. Wykonane w nowej postaci po raz pierwszy w r. 1736, utrzymuje się jednak oratorjum „Siedem Słów Zbawiciela” z honorem w literaturze oratoryjnej.

Dzieciom również poświęciło „Polskie Radjo” specjalne audycje przedświąteczne.

W poniedziałek Ciocia Hala, której przemówienie transmitowane było z Wilna, wyjaśniła dzieciom, jak należy rysować i zdobić przesłane polskie pisanek wielkanocne.

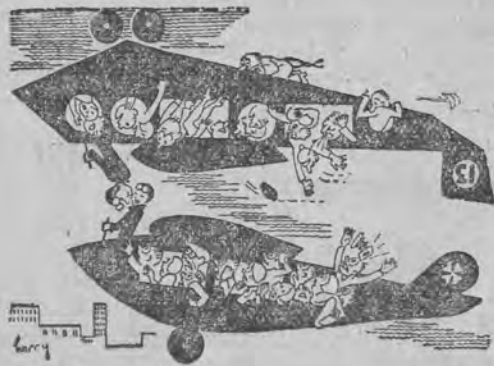
W Wielką Sobotę dzieci starsze i młodsze usłyszą poważne słuchowisko „W drodze na Golgotę”, nadawane przez stację warszawską.

Feljetony zdają się również mówić o zbliżających się świątach. W poniedziałek p. Jariusz Makarczyk opowiedział radjosłuchaczom, jak to jest „Dziś w Jeruzalem”, w piątek zaś zasłużony powieściopisarz p. Zygmunt Kisielewski stanie w myśli „U Stóp Golgoty”.

Ze słuchowisk radjowych na szczególne podkreślenie zasługuje „Judasza” Tetmajera. Słuchowisko to, które nadane będzie w Wielki

Piątek, oparte jest na sztuce, która wystawiana w „Reducie” warszawskiej przez Osterwę z Jaraczem w roli tytułowej, była jednym z najlepszych przedstawień tego nieodżałowanego teatru. Słuchowisko przystosowała do radja znana autorka licznych radjowych przeróbek p. Marja Żyżemska-Weroniczowa.

Radjowy Wielki Tydzień zakończy słuchowisko muzyczne „Nazarajczyk”, które transmitowane będzie w Wielką Sobotę ze Lwowa, oraz utwory na kwartet wokalny J. S. Bacha z Warszawy.



Miłość w przestworzach

Pilot, który nie mógł zrezygnować z uściskania swej narzeczonej.

Na falach eteru

DZISIEJSZE ODCZYTY DLA MATURZYSTÓW

Rozgłośnia łódzka P. R. transmituje dziś, we wtorek z Warszawy dwa odczyty dla maturzystów.

Pierwszy o godz. 14.40 — 15.00 wygłosi prof. Konrad Górski, pt. „Jan Kochanowski”.

Drugi odczyt, zatytułowany — „Unja Litwy z Polską” wygłosił zostanie o godz. 15.00 — 15.20 przez prof. Henryka Mościckiego.

RADJOOPERETKA „DZWONY KORNEWILSKIE”

Następna audycja radjooperetki wa nadana będzie w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy. Wieczór wypełni opera komiczna R. Planquette’a w 3 aktach pt. „Dzwony Kornewilskie”.

Główne role odtworzą pp. Dorothea Gutowska (Zermele), Halina Sawicka (Dziewanna), Aleksander Wasiel (Grenieheux), Jan Romejko (Margrabia) i Piotr Hryniewicz (Gaspard). Reżyseruje p. Michałina Makowiecka która zradjofonizowała tę operetkę.

Baczność, miłośnicy kina!!!

Najdowcipniejsze i najnowsze arcydzieło sezonu prod. 1930 | 31, opisujące nieprawdopodobne, najzabawniejsze przygody dwóch obieżyświatów

PATA i PATACHONA

którzy jako artyści z „Bożej łaski” wywołują istne huragany śmiechu, humoru, dowcipu i beztroski p. t.

PAT i PATACHON jako „Strzelcy Tyrolscy”

Ludzie starzy i stroskani po dwugodzinnym seansie odzyskują wigor młodzieńczy, a najodporniejszy na humor widz musi wobec bogactwa pomysłów, niewyczerpanej rewji kawałów, i niebywałych sytuacji uznać się za zwyciężonego.

Ku wielkiej radości, smutnych, zmartwionych, stroskanych, starych i młodych, film ten ukaże się w świątecznym programie

kina „Palace”

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11.55 Sygnał czasu z Warszawy i hejrał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin.

14.40 Odczyt dla maturzystów pt. „Jan Kochanowski” — wygl. prof. Konrad Górski.

15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Unja Litwy z Polską” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

15.35 Chwilka lożnicza z Warszawy. „Lot polski dookoła Afryki” — wygl. kpt. Kretowicz.

15.50 „Bitwy pod Wawrem i Dębem Wielkim” — wygl. mjr. Adam W. Englert.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 Odczyt dyr. Jana Śmigielskiego „Istota naukowej organizacji pracy”.

17.45 Popularny koncert symf. w wyk. ork. filhar. warsz. pod dyr. Adama Dolżyckiego: 1. P. Rytel: Legenda o św. Jerzym. 2. P. Czajkowski: Kaprys włoski. 3. R. Wasergrner: Uwertura do op. „Tanhäuser”.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Komunikat izuy przem. handlowej w Łodzi i odczyt programu dzień następnym.

19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygl. inż. Zraniecki.

19.40 Prasowy dziennik radjowy.

20.00 Odczyt muzyczny z Warszawy.

20.30 Koncert kameralny z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans iliteracki: „U źródła” — opowiadanie M. Konopnickiej.

22.00 Feljeton pt. „Krzyk namiętności” — wygl. p. Cezary Jelenta.

22.15 Koncert z Warszawy.

22.35 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, polic., sportowy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Bruksela (508)

22.00 Fragment z Mszy pasyjnej św. Mateusza J. S. Bacha.
Strasbourg (345)

21.30 Koncert (M. in. Sonata wiolonczelowa Griega, Norweska rapsodia Lalo, Symfonia A-moll Saint-Saens).

Paryż (1724)
21.00 Opery „Pajace” Leoncavallo i „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego.

Medjoan (501)
21.10 Koncert (Uwertura Cherubini, Koncerty skrzypcowe Brucknera i Brahmsa).

Praga (486)
19.30 Opera Verdiego „Aida”.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!
Niebywały program świąteczny!

Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe

KONIEC ŚWIATA

Gigantyczna wizja przyszłości
reżyserji **Abla Gance'a**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele o godz. 12. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3 po 75 gr. i 1 zł.

Passe-partouts i bilety bezpłatne na przeciąg 7 dni nieważne
Jubileuszowe karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Burzliwe obrady związku kolarskiego Schmidtowi przyznano tytuł mistrza Polski

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego związku towarzystw kolarskich, które miało charakter ardo burzliwym.

Ze względu na zapowiedziane wnioski delegacji łódzkiej, zebranie reprezentowane było wyjątkowo licznie. Wniosek o wyrażenie votum nieufności zarządowi PZTK. był przedmiotem 5-ciogodzinnej dyskusji, w rezultacie jednak udzielono ustępującym władzom absolutorium.

Dłuższą dyskusję wywołała również sprawa zeszłorocznego długodystansowego mistrzostwa Polski. Tytuł ten władze warszawskie przyznały jak wiadomo Włodarczykowi, mimo iż Schmidt (Union) faktycznie wywalczył sobie zaszczytne pierwsze miejsce. Ostatecznie postanowiono odebrać tytuł mistrza Włodarczykowi i przyznać go Schmidtowi (Union).

Dłuższą dyskusję wywołał również wniosek Unionu o wprowadzenie obozu zawodowych kolarzy w Polsce. Postanowiono nie sprzeciwić się inicjatywie założenia obozu zawodowców ale tylko w tym wypadku o ile znajdzie się w Polsce grupa kolarzy, która zdecyduje się porzucić szereg amatorów. Poza tym na zebraniu zatwierdzono cały szereg spraw natury organizacyjnej.

Warto zaznaczyć, że dotychczasowy wiceprezes PZTK. P. Thiele złożył mandat wiceprezesa a pozostali członkowie delegacji łódzkiej, którzy kandydowali do władz odrzucali wszelkie proponowane im mandaty.

Komunikat Ł.T.K.

Członkowie, życzący sobie otrzymania numerów rowerowych na rok 1931 za pośrednictwem zarządu Ł.T.K. winni składać legitymacje i sumy zł 3.— na ręce kapitana lub jego zastępcy. Zebrania towarzyskie i zarządu odbywają się w lokalu własnym, przy ul. Podleskiej Nr. 1, w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia, od godz. 20-ej. Zawodnicy Ł.T.K. winni w jaknajkrótszym czasie zamienić swe licencje zawodnicze z roku 1930 na nowe. Informacji w sprawie powyższej udziela kapitan Ł.T.K.

Protest IKP odrzucony

Komisja odwoławcza sankcjonuje krzywdę Garncarka. — Ogólne oburzenie i protesty są moralnym policzkiem dla sprawców niedzielnego skandalu

Jak wiadomo IKP. założyło protest przeciwko przyznaniu zwycięstwa Seweryniakowi nad Garncarkiem, którzy walczyli o tytuł mistrza okręgu. Protest ten rozpatrywany był przez komisję odwoławczą, która nie uznała pretensji IKP, i akceptowała decyzję sędziów.

W ten sposób komisja, miast na prawie zło popełnione w dniu zawodów przez sędziów punktowych, przyczyniła się do jego zalegalizowania, biorąc całkowitą odpowiedzialność za to co się stało.

Protesty w sporcie bokserskim zdarzają się u nas w ostatnich czasach bardzo często, lecz zwykle najbardziej nawet uzasadnione bywają odrzucone. Przypatrzmy się bliżej tokowi załatwienia wniesionych protestów, a dopiero wówczas zrozumiemy, dlaczego składa nie ich jest niemal zupełnie bezcelowe, dlaczego zło wyrządzone pod czas walki pozostaje sankcjonowane.

Oto dlatego, iż w skład takiej komisji odwoławczej wchodzi ci sami ludzie, którzy spełniali funkcje sędziów punktowych a trudno od nich wymagać, by sami sobie wyrażali votum nieufności. Zresztą zakres działania komisji odwoławczej obejmuje tylko sprawdzenie pierwszego działania arytmetycznego jakim jest zsumowanie ilości punktów wypisanych na poszczególnych kartkach, bez wnikania, ile tych punktów jednemu, względnie drugiemu zawodnikowi przyznano i na jakiej podstawie to uczyniono.

Rozumie się że w tych warunkach nawet najbardziej uzasadnione pretensje, do których zaliczyć trzeba i pretensje IKP., stojącego w obronie pokrzywdzonego w skandaliczny sposób Garncarka, uwzględnione być nie mogły. Rozpatrywanie przez komisję odwoławczą poszczególnych kartek i rozmowy prowadzone przez punktowych doprowadziły nas do wniosku, iż obecnie po za szeregiem przyczyn powodujących przyznanie punktów zawodnikowi (jak technika, atak, celność i siła uderzenia itp.) w rachubę brany jest jeszcze obecnie jeden motyw... zasługi zawodnika.

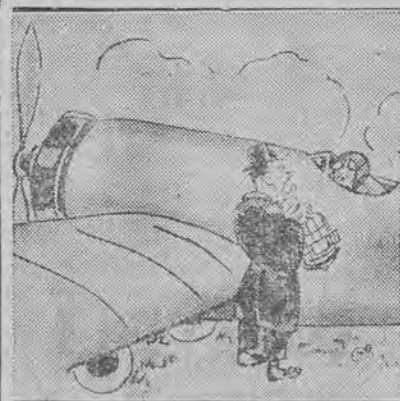
Pod tym względem Seweryniakowi nie może dorównać Garncarkowi i dlatego w pojęciu tych panów powinien przegrać, a jeśli zasłużony Seweryniak nie może go zwyciężyć, trzeba mu w tem dopomóc.

Oburzenie, jakie wśród publiczności wywołała ta decyzja, trudno opisać.

Na widowni rozlegały się raz po raz okrzyki, publiczność domagała się wyjaśnień ze strony sędziów, członkowie IKP. wchodzący w skład zarządu ŁOZB. do żywego dotknięci tem, co się stało, złożyli natychmiast swe legitymacje, koledy klubowi Garncarka, którzy zdobyli zaszczytne tytuły mistrzów okręgowych, a więc Pawlak i doskonały Chmielewski, odmówili wspólnej fotografii, dając w ten sposób wyraz swemu niezadowoleniu.

Jak na jeden raz, tyle dowodów wyrażających nieufność grupie sędziów wystarczy chyba. Nie znaczy to, by w gronie tem nie było ludzi kierujących się sprawiedliwą oceną, podkreślić jednak trzeba, iż był to moralny policzek dla tych panów, którzy w systematyczny sposób prowadzą podjazdową, a mało uczciwą walkę z tymi, dla których nie mają sympatii, którym zazdroszą i którzy są im niewygodnymi. Działalność tych ludzi już niejednokrotnie doprowadzała do większych scysji, lecz niedzielnego skandalu urósł do zbyt poważnych rozmiarów, by można przeleść nad nim do porządku dziennego i tolerować dalszą szkodliwą działalność owych „działaczy”.

Humor sportowy



— Proszę mi wybaczyć, panie pilocie, ale może spotkał pan po drodze mojego czarno-żółtego kanarka?

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

W szóstej rundzie turnieju szachowego rozegrane zostały cztery partje, piątą zaś pomiędzy inż. Krakowskim i Szeferem odłożono.

Appel w otwarciu pionem hetmana przeciwko Rozenbaumowi pozwolił swemu przeciwnikowi wyrównać szybko pozycję, a w dalszym ciągu partji ten ostatni osiągnął nawet minimalną przewagę pozycyjną. Partję przerwano w położeniu remisowym.

Hirszbajn nie zupełnie poprawnie rozegrał debiut angielski przeciwko Regedzińskiemu, wskutek czego ten ostatni już na wstępie osiągnął lepsze szanse. Po dłuższym zmaganiu się Regedziński zdobył ważnego piona w przeważającej pozycji. Partji nie dokończono.

Michalec uzyskał dla siebie pierwszy punkt w partji sycylijskiej przeciwko Landsbergowi. Landsberg już w siódmym posunięciu popełnił błąd, którego Michalec nie wykorzystał i dopiero wskutek powtórnego w dalszym ciągu gry przeoczenia, stracił dwa piony, czem ostatecznie przechylił szalę zwycięstwa na korzyść przeciwnika.

Drugą niespodzianką była wygrana Szpiro przeciwko Frydmanowi. Frydman już w debiucie zaofiarował bez potrzeby piona, starając się bezskutecznie osiągnąć wzajemian za to rekompensatę w postaci ataku, wskutek czego został kompletnie rozgromiony.

Przerwana w czwartej rundzie partja inż. Krakowską — Regedziński zakończyła się zwycięstwem tego ostatniego.

Nadto rozegrane zostały dwie partje z poprzednich rund, przy czem w jednej z nich zwyciężył Szefer przeciwko Michalecowi, drugą zaś pomiędzy Hirszbajnem i Frydmanem przerwano w pozycji nieco lepszej dla ostatniego.

Siódma runda turnieju rozegrana będzie w dniu 6 kwietnia o godz. 5 po poł.

Stan turnieju po szóstej rundzie: Rozenbaum 4 i 2 niedokończone, Szpiro 4, Appel i Regedziński po 3 i pół (2 wzgl. 1), Frydman 2 i pół (1), Landau 2 i pół, inż. Krakowski 2 (2), Szefer i Michalec po 1, Hirszbajn pół (3).

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„**SPLENDID**”

Realizm i wyrafinowany artyzm

MAROKKO

Trio niezrównanych artystów
Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou i najgenialniejszy ze współczesnych reżyserów **J. v. Sternberg**
oto cztery asy, podstawa doskonałości filmu.

Początek o godz. 4.15.

Ceny miejsc zł. 1, 1.50, 2 i 2.50.

Dziś, III-ci tydzień rekordowego powodzenia

Przejmujący dramat miłości



Wielki świąteczny program!

Zupełnie niezrównany Król pieśniarzy.
ulubieniec całego świata

Maurice Chevalier JAKO Pieśniarz Paryża

hojnie obdarzy swych wielbicieli beztroskim uśmiechem, szczerym humorem i czarem swych pieśni

Nadprogram: dodatek dźwiękowy. Początek w święta o 12.30, codziennie o 4.30



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„**CAPITOL**”

Kto wygrał na loterii?

V KLASA.

Osemnasty dzień ciągnięcia.
(Nieurzędowa).

10.000 zł. na nr.: 113024.

Po 5.000 zł. na nr.: 124460 199691.

Po 3.000 zł. na nr.: 33248 106986.

Po 2.000 zł. na nr.: 25154 26324 40410 53362

53738 72817 79353 117952 138831 157393 182032 189878.

Po 1.000 zł. na nr.: 7434 11013 20325 26171

28302 34879 42714 53353 58399 60059 74361 76549

77923 78183 88350 90047 93537 90792 102212

104021 105488 110083 121493 156999 140810

145453 150974 159338 159467 171947 173221

174414 179087 197890 206877.

Po 500 zł. na nr.: 63 364 2223 2673 4560 6780

9018 9204 9435 11353 12290 12707 14008 15024

15933 17282 18222 19015 19647 19871 20048 20456

21427 24012 25354 27544 28759 32235 33657 34197

35437 35287 37535 38146 39040 40147 42267 42405

42909 42962 43084 44539 44931 45355 46090 46116

46333 48139 50497 50651 51274 51605 51615 55182

55585 56962 57274 58317 58756 59045 60365 61128

61984 63795 63910 64114 66085 66419 71285 72012

72415 73419 79136 81888 82167 82455 83966 87261

90158 91556 92266 92327 93790 98270 99656 99682

102795 109462 109733 109965 119381 110901

112079 112244 112661 114844 115315 116928

118738 121842 123284 124458 124564 124907

125016 130039 131426 131842 132256 132876

135835 136197 137556 139128 141389 141528

150543 151152 153336 155406 155628 157682

158793 159149 161391 161962 163773 165994

166914 168389 171748 172848 174477 176976

177640 179015 179912 181507 182198 184199

184900 186449 186532 187217 187644 188847

189198 189406 189862 190369 192300 196365

199281 199598 200022 204511 204981 206381

206457 208243 209320.

Po 250 zł. wygrali numery następujące:

56 199 200 2 373 670 781 808 902 13 66 1249

87 398 420 21 42 62 503 666 76 741 852 996 2103

60 67 333 436 56 560 603 97 3021 50 91 106 258

371 434 36 602 700 827 91 933 4032 33 39 140

224 97 313 56 64 73 94 478 650 706 925 85 5138

60 363 545 555 68 758 828 30 33 961 6068 99

160 58 240 68 75 340 412 531 99 604 18 720 37

830 7015 50 256 437 520 37 619 30 816 44 947

85 8024 67 224 35 87 382 410 98 526 725 26 63

99 864 911 9024 380 530 68 677 83 96 712 76

84 982.

10023 40 67 77 244 51 464 535 56 57 88 654

805 16 22 953 60 11036 156 63 97 222 296 528

657 72 88 735 45 872 914 12038 56 107 202 360

66 529 77 634 37 67 875 904 13284 312 13 414

34 758 939 99 14083 90 118 270 403 966 922 42

80 15026 118 57 332 48 493 532 52 53 666 70 729

84 986 16012 16 81 413 43 518 60 76 151 614

788 882 903 17067 102 23 26 42 257 81 300 19

407 51 82 623 741 63 854 983 86 18039 144 87 161

72 337 56 71 561 87 675 91 769 851 60 978 19021

212 351 403 37 572 75 831 53 69 956 76 90.

20053 95 251 431 32 60 20 615 25 52 59 79

749 69 908 21039 47 104 20 23 457 60 586 723

892 5 92 22118 21 30 379 574 86 613 714 16 23025

50 71 83 337 443 47 540 63 844 24186 276 301

407 11 38 633 794 869 25011 60 238 45 367 428

41 42 535 646 753 853 939 47 26057 112 69 218

22 382 402 24 510 54 688 734 856 907 51 27034

169 73 358 452 510 30 701 9 844 28042 298 303

57 412 27 699 751 817 43 907 31 78 29111 84 203

49 507 894 971 82.

30003 30 202 40 336 66 433 539 92 666 887

909 67 31029 56 75 96 106 32 220 79 301 20 547

723 55 32022 44 135 68 212 48 390 430 42 315 74

80 690 784 829 50 988 33039 118 65 219 338 401

10 13 567 79 617 55 775 827 32 958 34147 86

210 393 407 14 664 75 821 984 90 35042 95 169

421 651 745 837 36069 305 28 501 68 403 37 534

655 718 29 813 73 934 37029 46 125 32 285 442

654 65 96 763 80 807 12 900 82 38067 121 22 59

60 221 319 470 95 784 95 803 955 91 39118 34

57 704 35 59 91 981 91.

40187 229 23 43 45 370 434 509 27 31 62 98

660 725 20 40 96 901 41017 132 61 75 277 343 609

15 23 50 99 771 94 846 97 42000 221 303 27 96

426 47 514 601 90 702 56 843 43027 47 53 107

249 59 82 525 43 53 628 54 709 31 846 920 44244

58 457 667 75 78 714 62 895 988 76 45023 238

335 56 448 633 41 92 46017 48 104 214 36 341

475 603 802 20 47082 144 292 389 687 733 924

48380 305 27 411 34 515 77 614 716 35 835 976

49110 637 823 24.

40035 167 74 280 81 352 55 481 518 79 603

934 99 51033 95 98 113 82 377 80 96 448 62 84

460 543 78 642 791 818 55 63031 35 104 237 440

63 604 594 996 53003 5 9226 57 362 76 425 743

94 54134 13 288 353 64 86 435 45 60 534 74

625 749 32 953 55 70 55053 68 235 492 503 632

774 862 56114 58 349 443 45 78 566 600 727 34

36 736 63 57047 80 109 81 99 232 90 515 76 636

71 845 92 982 58006 64 128 248 319 552 620 748

77 823 901 83 98 59006 339 478 562 89 605 722

89 811 909 51 62.

59047 111 47 51 214 42 409 77 673 809 946

70 89 61113 341 422 554 79 614 787 93 985 62316

460 543 78 642 791 818 55 63031 35 104 237 440

611 32 70 596 943 64036 106 28 73 251 60 77

92 305 11 591 93 644 81 792 834 44 59 907 20

66026 42 54 67 115 26 213 90 571 98 608 13 43

48 719 43 821 92 902 66000 22 202 323 430 56 527

32 695 725 85 803 914 67038 42 113 57 86 273

447 65 534 74 610 85 713 22 41 48 80 817 20 40

64 95 939 50 74 68190 279 375 479 507 665 709

863 920 46 87 46 87 69008 89 201 34 77 354 439

80042 90 123 353 614 18 65 88 758 68 71 537

936 61 64 78 81115 207 49 376 456 501 95 589

92 928 82260 91 392 415 67 575 685 802 9 922

83120 39 89 232 388 425 565 707 92 825 52 908

72 92 84017 119 67 70 79 264 412 97 692 719

835 85 85218 45 57 329 435 41 680 734 927 45

86090 142 72 257 360 71 430 545 51 610 737 51

856 87053 83 169 209 31 383 417 646 55 715 49

828 34 73 95 975 88020 219 387 443 604 7 19 95

955 89010 45 178 297 516 60 627 53 72 783 841.

90142 53 73 338 78 88 671 75 99 829 91033 37

59 282 338 60 414 24 83 579 680 738 52 848 92002

103 9 29 237 41 77 412 68 511 699 714 831 84

93040 127 215 29 350 99 513 31 33 43 783 96

894 929 74 94055 68 95 225 308 86 402 64 520

34 38 85 601 18 714 38 62 810 35 910 47 95116

326 78 427 65 570 93 609 58 83 703 7 68 947 96104

92 96 251 391 440 509 91 721 859 75 942 95

97027 75 149 298 306 440 89 511 58 71 98 606 51

75 708 96 804 916 98031 35 304 33 500 20 37 727

55 74 977 99038 61 327 72 525 91 94 715 30 40

67 884.

100035 78 89 92 110 323 85 92 537 99 676

81 738 854 902 101016 24 134 60 256 534 43 629

783 960 102034 108 281 305 471 92 600 719 78

825 47 86 90 98 103087 290 441 47 581 95 920 30

42 104039 81 213 58 394 431 36 728 840 961 75

99 105081 147 205 7 51 303 28 84 409 11 523

604 6 863 78 932 106043 81 244 93 451 532 53 54

611 738 88 900 5 14 962 107059 165 312 513 14

694 835 78 85 942 108162 78 88 279 91 312 53

96 450 517 21 59 607 865 72 109138 369 506 89

96 645 773 854 91.

110124 95 205 52 71 323 55 719 884 910 14

111104 35 39 350 58 98 429 74 523 64 687 734

831 64 977 112204 340 408 567 705 840 113029

29 90 91 285 326 67 407 53 94 535 42 625 84 754

85 833 968 95 114008 50 62 80 96 134 35 295

359 73 411 82 547 638 816 902 13 115019 77 82

116 61 290 338 498 545 631 42 920 66 116025

105 27 39 54 70 480 85 96 641 59 87 842 99 117183

85 218 30 341 458 631 47 87 712 80 939 90 118022

116 297 371 88 468 580 722 839 119074 180 92

294 317 54 424 546 822 89

120031 63 146 63 249 68 71 83 361 692 733

121113 14 235 338 50 65 476 91 538 74 699 759

503 901 82 122052 252 325 40 52 424 57 524 813

51 99 903 10 99 123003 168 362 65 446 63 64

703 96 865 89 943 66 124210 418 537 74 642 881

Łódź nie wykorzystuje wszystkich możliwości eksportowych do Chin (Od warszawskiego korespondenta gospod. „Głosu Porannego“)

W ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu, z udziałem wybitnych przedstawicieli sfer gospodarczych, konferencja, poświęcona kwestji wzmożenia naszej ekspansji handlowej do Chin.

Zasadniczy referat na tej konferencji wygłosił p. Wiktor Radwan, prezes związku kupców i przemysłowców polskich w Maudzurji, który podkreślił że istnieją możliwości powiększenia naszego eksportu do Chin również w zakresie wyrobów włókienniczych.

Eksport z Polski do Chin, choć szybko wzrastający od roku 1926, stanowi w stosunku do ogólnego importu zaledwie 0,24 proc. W złotych polskich ogólny import do Chin wynosi około 8,5 miliardów, a polski import zaledwie 17,7 milion. złotych.

Z analizy statystyki eksportu polskiego do Chin wynika, że blisko 75 proc. jego wartości stanowią wyroby włókiennicze, reszta zaś rozkłada się na przemysł metalowy i maszynowy, meble gięte, przemysł chemiczny i inne.

Ciekawe, że cyfry wartości eksportu wyrobów włókienniczych stały się powiększającą, względnie utrzymują się na tym samym poziomie, natomiast eksport innych wyrobów wskazuje w poszczególnych branżach bardzo znaczne wahania. Tem niemniej jednak należy stwierdzić, że również dla Łodzi istnieją duże

możliwości w zakresie eksportu do Chin.

Możliwość wzmocnienia handlu chińsko-cudzoziemskiego potwierdza zresztą wysłany do Europy specjalny wysoki delegat M. S. Z. Chin, p. Quanson Joung, który nie tylko potwierdza tę możliwość, ale wprost definitywnie twierdzi, że

import do Chin będzie stale wzrastał i mnożył się w nieoczekiwanie szybkim tempie.

Powinna tedy Łódź zwrócić baczniejszą uwagę na Chiny, zwłaszcza że inne rynki, a przede wszystkim Rumuński, mają tendencję kurczenia się.

M. G.

Dopiero na jesieni nastąpi znaczna poprawa sytuacji gospodarczej kraju

Opinia warszawskich sfer przemysłowo-handlowych

(Od specjalnego sprawozdawcy gospod. „Głosu Porannego“)

Trzy miesiące temu Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w całkiem kategorycznej formie zapowiedział, że poprawy sytuacji gospodarczej należy oczekiwać na wiosnę b. r. Później Instytut stał się bardziej ostrożnym, zaznaczając miesiąc temu, że usprawiedliwione wydają się oczekiwania, iż na wiosnę br. rozpocząć się może wzrost aktywności gospodarczej, którego natężenie i trwałość zależą będzie głównie od rozmiarów dopływu długoterminowych kapitałów zagranicznych.

Obecnie zaś Instytut posunął się

w swej ostrożności tak dalece, że już nie stawia żadnych horoskopów i woli mówić o złagodzeniu depresji na... rynkach światowych. Przeciętny obywatel, nękany kryzysem i bezrobociem, chce jednak wiedzieć kiedy przesilenie gospodarcze się skończy i nie przestaje zadawać pytania: co dalej?

Jeśli chodzi o faktyczny stan rzeczy, to nawet Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen stwierdza, że o ile idzie o konsumpcję ostateczną to jednak siła nabywcza rynku wewnętrznego jest obecnie silnie skurczona, a niebezpieczeństwo dla możliwości zbytu wyrobów włókienniczych stanowi rozpoczynający się prąd zniżek plac urzędniczych, a więc plac tej warstwy, która stanowi jedną z ważniejszych grup konsumentów tych artykułów.

Stosunki finansowe wsi są nadal bardzo ciężkie, a ruch budowlany w nieznacznych rozmiarach zresztą rozpocznie się z dużym opóźnieniem.

Ponadto specjalnie niepomyślnym czynnikiem dla rozwoju stosunków na naszym rynku pracy jest okoliczność, że w większym niż kiedykolwiek stopniu ograniczone są możliwości emigracyjne. W szczególności zmniejszyła się ostatecznie chłonność tego rynku, na który kierował się dotąd nadmiar sił roboczych w Polsce przy pogarszającej się koniunkturze — mianowicie Francji, w której również zaczął się wzrost bezrobocia.

W tych warunkach można najwyżej mówić o sezonowym ożywieniu, które powinno nastąpić po świętach. Natomiast znaczną poprawę położenia gospodarczego kraju przewidują wybitni praktycy wśród warszawskich sfer przemysłowo-handlowych na jesieni.

Do tego czasu wszystkie nadmierne zapasy towarów zostaną wyczerpane i fabryki zaczną zatrudniać liczne rzesze robotników, pozostających bez pracy. Zbożowy rynek światowy ma ulec znacznym przeobrażeniom, zmierzającym do podniesienia siły nabywczej rolników.

Również na rynkach światowych ceny surowców i artykułów rolnych oraz przemysłowych, prócz niektórych, albo przestały spadać, albo nawet ujawniły tendencję wzrostu. Wreszcie na rynkach pieniężnych wzmożyło się znacznie ote-

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91 kupno 8,905
4 proc. pożyczka inwestyc. sprzedaż 94.— kupno 93,50
8 proc. Tow. kred. m. Łodzi sprzedaż 68.— kupno 67,50
8 proc. Tow. kredyt. m. Piotrkowa sprzedaż 63,50, kupno 63.—
Bank Polski sprzedaż 133,50 kupno 133.—
Prz. Z. M. „Lilpop Rau i Loewenstein” sprzedaż 22.— kupno 21,50

M. G.

Rynek pieniężny

Wielkie Piece i Zakł. Ostrow. sprzedaż 45.— kupno 44.—
Tendencja wycieczkująca.

GOTÓWKA

Dolary 8,91,50
CZEKI
Belgia 124,03
Londyn 43,33
N. Jork — czek 8,912
N. Jork — kabel 8,92
Oslo 238,62
Paryż 34,88,50
Praga 26,42,50
Sztokholm 238,85
Szwajcaria 171,60
Wiedeń 125,40
Włochy 46,72,50
Berlin 212,52

AKCJE

Polski 192,50
Starachowice 12,12 12.—
Rudzki 10,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Konwersyjna 49.—
7 proc. stabilizacyjna 84.— 83,75
8 proc. B. G. K. 94.—
4 i pół proc. ziemskie 53,25 53.— 53,10
4 i pół proc. m. Warszawy 52,25
8 proc. m. Warszawy 72,50 73.— 72,85
8 proc. m. Częstochowy 63,50
8 proc. m. Łodzi 68.—
8 proc. m. Piotrkowa 63,75
10 proc. m. Radomia 75,25
10 proc. m. Siedlec 74,50

M. G.

Port gdański

Znaczenie wolnego miasta dla Polski

Z inicjatywy łódzkiej izby przemysłowo-handlowej i rady portu w Gdańsku odbył się w niedzielę w kinoteatrze „Casino” odczyt członka rady portu w Gdańsku dr. Witkowskiego o znaczeniu tego portu dla handlu zamorskiego Polski.

Na odczyt ten, ilustrowany specjalnym filmem, przybyli liczni przedstawiciele sfer gospodarczych, władz rządowych i komunalnych, młodzieży szkolnej itd.

Odczyt zagał dyrektor izby przemysłowo-handlowej inż. Karol Bajer, który podkreślił inicjatywę rady portu w Gdańsku i zaznaczył, że łódzka izba przemysłowo-handlowa interesuje się specjalnie zagadnieniami morskimi z uwagi na sprawę transportu bawełny dla

przemysłu włókienniczego oraz ze względu na handel zamorski, z którym eksport włókienniczy ściśle jest związany.

Dr. Witkowski w prelekcji podkreślił, iż Polska dla swej ekspansji gospodarczej potrzebuje nietylko portu gdańskiego i gdyńskiego, ale że oba te porty mają olbrzymie możliwości rozwojowe, ponieważ posiadają największe zaplecze wśród portów europejskich.

Następnie przemawiał radca ministerstwa przemysłu i handlu red. H. Tetzlaff, który omawiając potężny rozwój Gdyni podkreślił, iż między portem gdańskim i gdyńskim niema konkurencji, gdyż porty te uzupełniają się wzajemnie i oba posiadają duże możliwości rozwojowe.

Białystok unieruchomił

wszystkie swe fabryki
20.000 włóknarzy bez pracy

W związku ze spadkiem zamówień i ogólną dekonjunkturą zbytu cały przemysł włókienniczy Białegostoku postanowił unieruchomić wszystkie swe fabryki z wyjątkiem firmy Spiro, która pracuje dla ministerstwa

spraw wojskowych, wykonywając sukno mundurowe.

Liczba robotników pozostających w związku z tą katastrofalną decyzją bez pracy wynosi 20.000.

Konwencja jedwabników

reguluje warunki sprzedaży i pokrycia

Sekcja jedwabna przy Stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego zajęła się opracowaniem umowy konwencyjnej.

Umowa ta dotyczyć będzie warunków sprzedaży, pokrycia, bonifikat, skont, ustosunkowania się do klientów niesolidnej etc. Warunki te obowiązująć będą wszystkie firmy, które

konwencję tę podpiszą, a nie zastosowanie się do jej warunków, pociągać będzie za sobą kary.

Nowopowstała sekcja dotychczas objęła już wszystkie prawie firmy z gałęzi produkcji naturalnego jedwabiu. W ciągu ostatniego tygodnia do sekcji przystąpiło jeszcze trzech producentów tej gałęzi

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym pełnomocnik firmy „A. D. Pacanowski” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 7, adw. Glatler, wniósł podanie o odroczenie wyplat. Firma prowadzi od przeszło 30 lat hurtowo-detaliczną sprzedaż papieru i materiałów piśmiennych, oraz na własnych maszynach farbowanie papieru bi-bulkowego.

W podaniu firma wskazuje na recesję gospodarczą, która utrudnia zbyt dużego zapasu towaru, oraz na brak pomocy kredytowej ze strony banku.

Plan sanacji przewiduje stopniową realizację składu towarów i inkasę należności.

W lipcu r. ub. Samuel vel Szmul Spitz, przedsiębiorstwo fabrykacyjne wyrobów włókienniczych p. l. „S. Spitz” w Łodzi przy ul. Południowej 18, uzyskał odroczenie wyplat na jeden miesiąc.

Po upływie tego terminu firma proponuje spłatę wierzycieli w całości, t. j. w pełnych 100 proc. jednakże nie może tego skutecznie jednorazowo, wobec czego prosi sąd o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, przyczem wszystkie wierzytelności spłacone będą w całości w czterech ratach półrocznych, bez doliczenia odsetek, pierwsza rata płatną będzie w pół roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Zebrani wierzycieli zawarli układ z wymienionych warunkach. Sąd układ powyższy zatwierdził.

W grudniu sąd zarządził otwarcie postępowania układowego na warunkach zmniejszenia długu o 60 proc. i spłaty należności w ciągu dwóch lat w czterech ratach półrocznych. Jednakże już w styczniu Berkenstadt zawiesił wyplaty, Ładzorca zauważył brak towarów na składzie, oraz weksli w portfelu, wobec czego wystąpił do sądu go komisarza z odpowiednim wnioskiem nadmienając, że Berkenstadt wyjechał do Gdańska i na skutek wezwań do Łodzi nie powraca.

Sędzia komisarz zwrócił się do sądu o ogłoszenie upadłości Berkenstadtowi i osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Sąd ogłosił upadłość Berkenstadtowi i postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników, postępowanie zaś w sprawie odroczenia wyplat umorzył.

Syndykiem upadłości mianowany został adwokat Piles.

Na skutek kilkakrotnych podań Berkenstadt uzyskał glejt i zwolniony został z aresztu.

Na zebraniu wierzycieli Berkenstadt zawarł układ, zobowiązując się spłacić 10 proc. swych wierzytelności bez odsetek w dwóch ratach, z których pierwsza w wysokości 5 proc. płatną 1 kwietnia 1931 r., druga zaś w wysokości 5 proc. w dniu 1 listopada 1931 r.

Układ ten został zawarty; firma „Vesta” złożyła sprzeciw. Sędzia komisarz również wniósł sprzeciw o niezatwierdzenie układu.

Sąd odmówił zatwierdzenia, postanawiając sprawę skierować do prokuratora.

Berkenstadt założył apelację. Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił, układ z wierzycielami zatwierdził i zakwalifikował go do przywrócenia do czci kupieckiej.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P

NASZE PRZEBOJE RADJOWE:



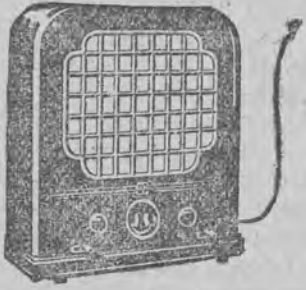
TELEFUNKEN
HORNY

UNIWERSALNE
ODBIORNIKI

„SIX” 6-cio LAMPOWY odbiornik elektryczny na cały świat.

„Belcanto” 2-lampowy odbiornik dla wybrednego słuchacza

„Caruso” elektr. odbiornik z wbudowanym głośnikiem
za zł. 320.—



POKAZY i SPRZEDAŻ
RADIO - AUDION Łódź
Traugutta 1 (gmach Grand-Hotelu),
TELEFON 153-71,

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Kliencie, iż po zlikwidowaniu firmy A. Lipiński, skład apteczny przy ul. Nowomlejskiej nr. 1,

otworzyłem w tymże domu od strony Placu Wolności nr. 9, po moją własną firmą i osobiście kierownictwem
Skład Materiałów Aptecznych, Farb i Perfumerji.

Zaznaczam, iż posiadam skład bogato zaopatrzonej i będę sprzedawał po cenach niżej konkurencyjnych.

Polecam nadal swe usługi Sz. Klienteli i piszę się

Z poważaniem

Adam Lipiński, Łódź,
Plac Wolności nr. 9, tel. 20-319.

Bezkonkurencyjna sprzedaż!

Wielki wybór **SZCZOTEK** wszelkich gatunków dla użytku domowego, **WYCIERACZEK** do nóg oraz **MAT CHIŃSKICH z RAFJI i KORKOWYCH** do łazienek.
Pozatem w dużym wyborze **WYROBY CELULOIDOWE i MASZYNY DO CZYSZCZENIA DYWANÓW.**

KAROL FREIGANG, FABRYKA SZCZOTEK
PIOTRKOWSKA 131 TEL. 223-85.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.
dla niezamężnych
GENY LEONIC.

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł,
podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Dr. **Sołowiejczyk**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 3—6 i od 8—9 w.
w niedziele i święta od 11—2 pp.
Piotrkowska 99 telef. 144-92.

DR. MED.

IG. MARGOLIS

okulista
Al. Kościuszki 9 tel. 165-17
Przyjmuje od 1—2-ej i od 5—7-ej

Doktor WOLKOWYSKI

przeprowadził się
na ul. Cegielniana 36
tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEŁM,
DIATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydalnin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9,

w niedzielę i święta od 6—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-98.

Przyjmuje od 6—8 w. i w leżnicy „SANITAS”, Cegielniana 29

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystryka.

Kaplele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen

saczenie, anelley (mocz, kału krwi, płwocin, wydalin itd.)

Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.



Jest najpraktyczniejszą i najprzejrzystszą metodą dająca przy 70% oszczędzeniu pracy i czasu codzienne bilanse, PRZEJŚCIE na tę metodę w każdej chwili możliwe.

Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57,
Tel. 166-88.

217-3

Nowoczesne kartoteki dla meldunków do Kasy Chorych, dla robocizny dla magazynów i składów
Zaprowadzanie też innych metod
Sporządzanie bilansów
Kontrola ksiąg handlowych.

ARNOLD JAN LEWIN

Księgowy przysięgły dyplomowany.
Porady księgowo-prawne, ekspertyzy, kontrola i prowadzenie ksiąg, bilanse. Powiernictwo przy nadzorach, układach etc.

Gdańska 44, 2-ga brama, 2 piętro.

Przyjmuje od 12—3,
telefon 185-88.

O Innej porze telefon 124-96.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań.
Tel. 105-47 (pryw.)

NA WIOSNĘ!!! LATO!!!

REFORMY, figl, kombinacje, hańcza dla dorosłych i dzieci! Po cenach bajecznie niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo.
Reparacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

PEJSACHOWA MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

MAKA MACOWA

znana ze swej dobroci

poleca znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-92.

Upraszam o wcześniejsze zaopatrzenie się w macę. Wszelkie zamówienia odsyłam do domu.

Maca i mąka znajduje się w firmowym opakowaniu.

Ceny konkurencyjne

Darmo!

flakon wody kwiatowej przy zakupie od 3 zł.

w składzie aptecznym

W. Rzepkiewicz, Nawrot 17

róg Sienkiewicza 52. 613

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8
telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leżnicy Piotrkowska 62

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

NAJ - lepiej taniej wszelkiego rodzaju trunki kupuje się tylko w najstarszej firmie

E. SZYKIER

w Łodzi, Północna 1. tel. 107-84.

Egzystuje od 1865 r.

Uwaga: Z win palestyńskich „Carmel” udziela się 12% rabatu

Nie zapominajcie o 18 lat istniejącej cukierni
CH. KARA, 6-go Sierpnia 30
TEL. 127-09

zaopatrzonej **ściśle pejsachowemi**, smacznymi pieczywami, tortami, makaronikami, migdałkami, skórkami pomarańczowymi, wszelkiego rodzaju deserowymi i czekoladą.

Wyladowany akumulator

odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy **205-21** !!

Tanio!

Wygodnie!

Szybko!

ISTNIEJĄCY OD 1894 r.

MAGAZYN OPTYCZNO-CHIRURGICZNY i ELEKTROTECHNICZNY

SZYMON URBACH

SP. Z O. O.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 33. Telefon 222-23

Wszelkie operacje wykonywane są szybko i starannie.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-33



PRACOWNIA

OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn

Łódź, Kilińskiego 50

b. pracownik Szlachty

w podwórzu, I piętro

przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

PRACOWNIA

OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn

Łódź, Kilińskiego 50

b. pracownik Szlachty

w podwórzu, I piętro

przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

PRACOWNIA

OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn

Łódź, Kilińskiego 50

b. pracownik Szlachty

w podwórzu, I piętro

przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

PRACOWNIA

OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn

Łódź, Kilińskiego 50

b. pracownik Szlachty

w podwórzu, I piętro

przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

PRACOWNIA

OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn

Łódź, Kilińskiego 50

b. pracownik Szlachty

w podwórzu, I piętro

przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
SZKICE, RYSUNKI; RETUZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Spełniały kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wjomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Uczennica

starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR Wózków dzieciennych

Łóżek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„**DOBROPOL**” ŁÓDŹ

Piotrkowska 73 w podwórku, TEL. 138-61.

DR. Ludwik Falk specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7, Tel. 188-09, od 10—121 od 5—7

Do akt. Nr. 145 | 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Juliusza 9/11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Augusta Zielke i składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania i 50 mtr. desek sosnowych oszacowanych na sumę zł. 8870.—

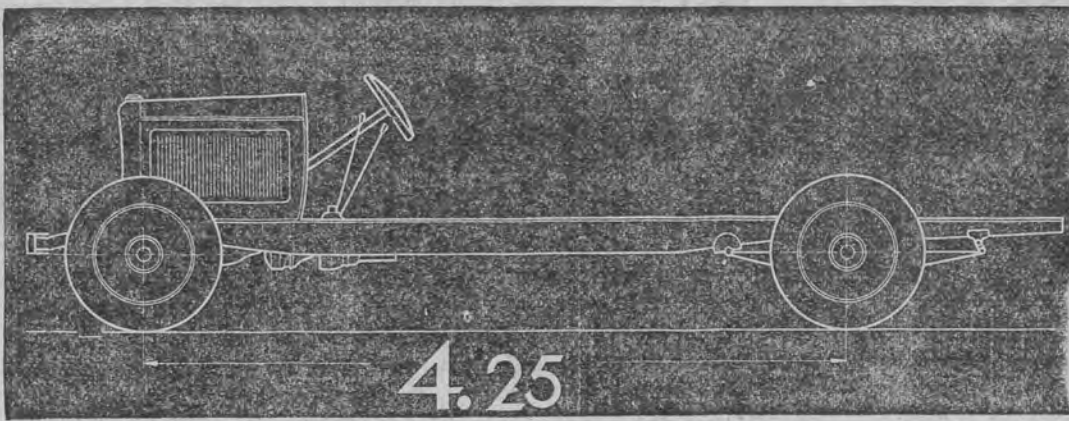
Łódź, 19.3.31 r. Komornik S. Zajkowski

Do akt. Nr. 505/31.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szajki Rozenmuttera i składających się ze skór oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, 24.3.1931 r. Komornik Adam Jaroszyński



4.25

Rozstaw osi 4 m. 25 cm.

Podwozie ciężarowe i autobusowe

Nośność brutto 2700 kg.

Cena 14.900 złotych

Przedsiębiorca, który posiada samochód ciężarowy lub autobus na podwoziu Citroën, zapewnia sobie źródło dużych zysków przy nieznanym nakładzie pieniężnym.

Niska cena
Dogodne warunki spłat
Tania eksploatacja
Tania konserwacja

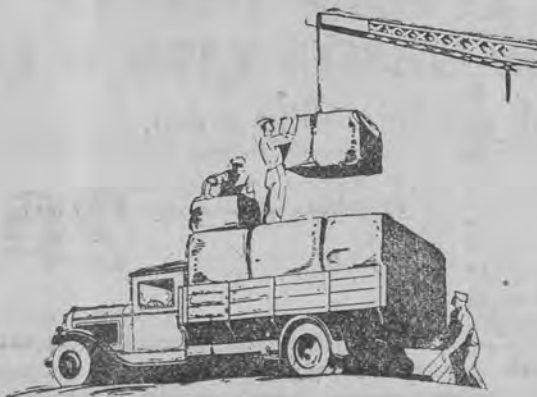
Dzięki swej doskonałej organizacji sprzedaży i obsługi



jest jedyną firmą w Polsce, która może zapewnić swej klienteli maksymalne korzyści tak przy kupnie, jak i w eksploatacji. Własna fabryka w Warszawie pozwoliła stworzyć tę organizację, która zawsze, niezależnie od depresji gospodarczych, daje olbrzymie korzyści posiadaczom samochodów Citroën.

Polskie Towarzystwo Samochodów Citroën w Warszawie
Czerniakowska 199.

Rozstaw osi 4 m. 25 cm.
Rozstaw kół 1 m. 50 cm.
6-cio cylindrowy silnik
4-ro satelitowy dyferencjal
4 hamulce serwo mechaniczne
Niezależny hamulec ręczny
7 kół z ogumieniem
Podwozie bogato wyposażone w akcesoria



Ogłoszenia drobne

INSTYTUCJA ŻYDOWSKA społeczno-filantropijna poszukuje rutynowanej siostry pielęgniarki. Oferty złożyć można w administracji niniejszego pisma pod literami „B. U.” 959-1

PIANINO używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Karol Kolschitz, Piotrkowska 67. 2711-3

PIANINO prawie nowe okazjnie sprzedam Nawrot 38, m. 3. 671-1

PANNA z dobrego domu, jako początkująca sprzedawczyni potrzebna. Perfumeria, Piotrkowska 158. 614-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899-12

WAŻNE DLA WSZYSTKICH Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny. **A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00** (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215-3

DO WYNAJĘCIA 1 — 2 lub 3 pokoje, frontowa, winda. Cegielniana 39, m. 9 u Ogólnika, telef. 129-14. 610-1

INTELIGENTNĄ PANIENKĘ przyjmę do wspólnego pokoju. Zgłaszać się w godz. 4—8 N. Cegielniana 46, front, II piętro, Szmulewicz. N 3

DUŻY ładny pokój umeblowany z niekropującym wejściem z frontu do wynajęcia. Narutowicza 31 m. 5 I p. telefon 110-84. 618

ZGUBIONO BROSZKĘ dn. 30 III 31 roku antyczną, dużą, wysadzaną rubinami na ul. Narutowicza. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takiej w wynagrodzeniem na Narutowicza 39, m. 8. 615-1

DNIA 25 MARCA 1931 ROKU zaginął Weltmanowi Izraelowi (Warszawska 56 w Tomaszowie Maz.) weksel in blanco na sumę 300 zł. z wystawienia Melji Izraela (Wschodnia 18 w Tomaszowie Maz.). Żyro I. Cetera (Warszawska 19 w Tomaszowie Maz.). Niniejszem ogłoszeniem weksel unieważnia się. -3

ZGUBIONO czek na zł. 80.— za Nr. 3441 z wystawienia M. D. Opatowskiego, pl. 31. III. 1931 r. w Żyd. Banku Spółdzielczym, Piłsudskiego 25. Niniejszy czek unieważnia się. 617

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konawka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie na niebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczą gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARAŃCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Uważam za swój obowiązek W. Panu Spec. RAPAPORTOWI zam. przy ul. Wólcząńskiej 10, (front) publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy którego zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję
Ks. JÓZEF BIAŁY, proboszcz obrz. łac.

Przy **BRAKU APETYTU** cierpieniach żołądkowych, złem trawieniu, bólach głowy i t. p. stosuj

Zioła Żołądkowe D-RA GRELOTA

zaw. przez M. S. W. Nr. rej. 1359 do nabycia w **APTECE D-ra Farm. R. Rembielińskiego** w Łodzi, ul. ANDRZEJA 28 tel. 149-91. **Cena zł. 2.—**

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7687
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

WINA, MIODY i spirytus pejsachowy
kupuje każdy TYLKO
z pierwszej ręki

w firmie

„BORWIN” w. M. Bornstein
30 Nowomiejska 30
tel. 210-58.

Własna wytwórnia **WINA**
rodzynekowego i **MIODU**
Bezpośredni import WINA z PA-
LESTYNY I WĘGIER.

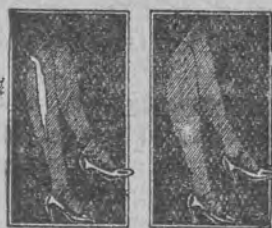
WIELKANOCNE

Iaja
zające
bomboniery

w wielkim wyborze

M. BERMAN,

Łódź, Piotrkowska 53, tel. 112-35



Oszczędność
i elegancję

osiągnie KAŻDA
PANI cerując i

odświeżając w jedynej w Polsce
Mechanicznej Cerowni i Od-
świeżalni Pończoch

BE-TE

Przedstawicielstwa:

Dom Pończ. M. Lewkowicz, Piotrk. 46, Dom Bieliźniany
Cegielniana 45 (róg Piłsudskiego), Nouveaute Piotrk. 76,
Trykot Zgierska 4 (róg Nowom.), „Hermina” Piotrk. 155,
D. Turin Ogrodowa 8, „Maryla” 11-go Listopada 37.



Żądać wszędzie!

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „Renaissance”

z dnem 15 lutego r. b. objęła na własność
„CZYTELNIĘ NOWOŚCI, przy, ul. Narutowicza 14
(daw. p. Straucha)

3000 ostatnich nowości w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. po 10 egzemp. Na każde życzenie otrzymuje czytelnik żadaną książkę

Abonament miesięcznie zł. 2.—

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

CEGIELNIANA 6

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. 39-1 Informacje i zapisy od 10 do 8.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

FARTUCHY

Szkołne, Biurowe, Lekarskie, Zawodowe, Gospodarskie i Dziecinne w różnych gatunkach, kolorach i wielkościach poleca po cenach przystępnych

A. SZYLLER, Łódź, Gdańska 66.

BILANS ROCZNY (netto)

Domu Bankowego BRACIA TAUB w Łodzi

STAN CZYNNY

na dzień 31 grudnia 1930 roku.

STAN BIERNY

1) Kasa i sumy do dyspozycji:		1) Kapitały własne	
a) gotowizna w kasie	194.216.64	a) zakładowy	600.000.—
b) pozostałość w Banku Polskim	16.210.86	2) Wkłady	
w P. K. O. i B. G. K.	70.943.84	a) terminowe	637.162.49
	281.371.34	b) vista	96.443.18
2) Waluty zagraniczne			733.605.67
3) Banki krajowe	154.260.94	3) Rachunki bieżące (saldo kredy- tów)	2.363.115.38
4) Banki zagraniczne	12.409.20	4) Zobowiązania inkasowe	127.343.95
5) Weksle zdyskontowane	2.755.193.71	5) Redyskonto weksli	606.575.85
6) Weksle protestowane	7.196.89	6) Banki krajowe	85.832.64
7) Rachunki bieżące (saldo debetowe)		7) Banki zagraniczne	79.540.14
a) zabezpieczone	1.351.638.99	8) Sumy Przechodnie	34.267.78
b) niezabezpieczone	47.951.14	9) Różne rachunki	465.38
	4.328.650.87	10) Zysk za 1930 r.	109.909.53
8) Pożyczki terminowe			
9) Ruchomości	99.200.—		
10) Różne rachunki	5.673.51		
	1.929.73		
	4.740.656.32		
Inkaso	485.654.33	Różni za inkaso	485.654.33
Depozyty	1.888.090,84	Różni za depozyty	1.888.090.84
	7.114.401.49		7.114.401.49

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

Domu Bankowego BRACIA TAUB w Łodzi

WINIEN

na dzień 31 grudnia 1930 roku.

MA

1) Procenty i prowizje wypłacone	76.266.91	1) Procenty i prowizje pobrane	285.491.48
2) Procenty na 1931 r.	27.364.12	2) Różnice kursowe	11.785.22
3) Koszty handlowe	75.606.81		297.276.70
4) Pojątki	7.498.94		
5) Amortyzacja	630.39		
	187.367.17		
5) Czysty zysk	109.909.53		
	297.276.70		
			297.276.70

NA ŚWIĘTA!

NA ŚWIĘTA!

Najtańsze źródło zakupów

Wina i miody

1 LITR

4.— złote

Wina węgierskie
słodkie i półsłodkie

1 litr

7.50 zł.

Wina francuskie

białe i czerwone

butelka

od 5.— zł.

Ceny na wina „Karmel” obniżone o 10%

wódki i likiery oraz wielki wybór cukrów, czekolady, makaroników, herbatników, owoców i t. d. w gatunkach pierwszorządnych po cenach konkurencyjnych poleca

Skład win i delikatesów

M. Berman

Łódź, Piotrkowska 53, tel. 112-35.

Najtaniej zakupić można

PERFUMY
PUDRY i MYŁDA TOALETOWE
WODA KOLONSKA

WSZELKIE NAJNOWSZE KOSMETYKI i f. p.
KRAJOWE i ZAGRANICZNE

w Perfumerji **J. Druker, Zawadzka 5**

TELEFON 175-92.

Ceny znacznie niższe.

Solidna obsługa.

UWAGA: DLA PP. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH
i KOMUNALNYCH SPECJALNY RABAT

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Ostatnie 2 dni!

KRÓL KRÓLÓW

Najpotężniejsze arcydzieło Świata.
Przedstawiające żywot, mękę,
śmierć i zmartwychwstanie Jezusa
Chrystusa.

„Król Królów” został uznany i
zalecony przez Kurję Arcybiskupią
do oglądania go przez najszersze
warstwy społeczeństwa.

Następny świąteczny program:
1 obraz „Tajemnica skrzynki pocztowej” w rol. gl. Eug. Zasepiańska
i Józef Węgrzyn. 2 obraz: „Biały
Kapitan” w roli gl. Ronald Celman

Pocz. seansów w dni powszednie
o g. 2, 4, 6, 8, 10 w., w niedziele
12, 2, 4, 6, 8, 10 w. — Na I-szy
seans ceny miejsc I i II 60 gr.
III — 40 gr.

Bilety członkowskie ważne we
wszystkie dni oraz w niedziele
i święta.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.,
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobnie 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm sąganczonych o 100 proc. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101